

IV. KRONIKA

S P R A W O Z D A N I E Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W OKRESIE WRZESIEŃ 2005 — SIERPIEŃ 2006

Sprawozdanie obejmuje następujące części:

1. Dane ogólne;
2. Realizacja wniosków z LXXIX WZD w Słubicach;
3. Działalność Zarządu Głównego i Prezydium ZG;
4. Sprawy finansowe;
5. Działalność wydawnicza Towarzystwa;
6. Funkcjonowanie Biblioteki Naukowej im. J. Czekanowskiego;
7. Prace Archiwum Naukowego;
8. Oddziały Towarzystwa.

Dane ogólne

17 września 2005 roku w Supraślu odbyło się 81. Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zgodnie ze statutem przeprowadzono wówczas wybory do władz naczelnych Towarzystwa: Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego. W wyniku tajnego głosowania do Zarządu Głównego wybrano 12 osób. W porządku alfabetycznym byli to: Jerzy Adamczewski, Michał Buchowski, Joanna Cicha, Zygmunt Kłodnicki, Joanna Łagoda, Małgorzata Michalska, Magdalena Rostworowska, Dorota Simonides, Teresa Smolińska, Anna Spiss, Andrzej Stawarz, Zbigniew Toroński. Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Maria Fornal, Elżbieta Jaworska, Anna Nadolska-Styczyńska, Małgorzata Oleszkiewicz. Do Sądu Koleżeńskiego wybrano: Janusza Kamockiego, Teofilę Latoś, Małgorzatę Orlewicz.

Zarząd Główny ukonstytuował się w następujący sposób:

- prezes — prof. dr hab. Michał Buchowski,
wiceprezisi — prof. dr hab. Zygmunt Kłodnicki,

	— dr Małgorzata Michalska,
	— dr Andrzej Stawarz,
sekretarz generalny	— dr Jerzy Adamczewski,
z-ca sekretarza generalnego	— mgr Joanna Łagoda,
skarbnik	— mgr Zbigniew Toroński,
z-ca skarbnika	— dr Magdalena Rostworowska,
członkowie Zarządu	— mgr Joanna Cicha,
	— prof. dr hab. Dorota Simonides,
	— prof. dr hab. Teresa Smolińska,
	— dr Anna Spiss,
z-cy członków ZG	— mgr Maria Kuczyńska,
	— mgr Olga Kwiatkowska.
Główna Komisja Rewizyjna	ukonstytuowała się jak poniżej:
przewodnicząca	— dr Anna Styczyńska-Nadolska,
członkowie:	— mgr Maria Fornal,
	— mgr Elżbieta Jaworska,
	— mgr Małgorzata Oleszkiewicz.
Sąd Koleżeński	ukonstytuował się następująco:
przewodniczący	— dr Janusz Kamocki,
członkowie:	— mgr Teofila Latoś,
	— mgr Małgorzata Orlewicz.

Zeszłorocznemu 81. Walnemu Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego towarzyszyła sesja naukowa „Pogranicze polsko-białorusko-litewskie. Historia — etos — język — kultura”.

W biurze działającym przy Zarządzie Głównym zatrudnione są następujące osoby:

1. Mgr Paulina Suchecka na $\frac{3}{4}$ etatu — dyrektor biura, która dodatkowo odpowiada za bibliotekę (zakupy, katalogowanie, klasyfikacja książek do działów, wymiana), archiwum, sprawy wydawnicze i członkowskie. Pełni dyżury w czytelnicy: poniedziałek, wtorek, środa w godz. 16–20 i dwie soboty w miesiącu w godz. 9–13;

2. Pani Bożena Wrońska na pełnym etacie — intendent zbiorów bibliotecznych, obsługująca magazyn wydawnictw, prowadzi wysyłkę publikacji, ekspedycję korespondencji, a także obsługę czytelników, zakupy na potrzeby biura itd.;

3. Pani Agata Sikora — główna księgowa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego jest zatrudniona na umowę-zlecenie. Zajmuje się całością spraw finansowych.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze posiada swoją stronę internetową www.ptl.free.ngo.pl. Autorką strony jest Natalia Gancarz. Prowadzi ją bezpłatnie, ale w zamian otrzymuje niektóre gratisowe wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Osobą odpowiedzialną za stronę internetową z ramienia Zarzą-

du Głównego jest Joanna Łagoda, która z czasem przejmie całość spraw związanych z administrowaniem strony. Adres poczty internetowej: ptl@free.ngo.pl.

Realizacja wniosków z 81. WZD w Supraślu

Wnioski zostały opublikowane w protokole z Walnego Zgromadzenia Delegatów w „Ludzie”, t. 89. za rok 2005, s. 348–349. W trakcie WZD przewodnicząca Komisji Wnioskowej, mgr Krystyna Kaczko, przedstawiła listę zgłoszonych propozycji.

Wnioski:

- kandydatura dr Anna Spiss na członka honorowego PTL zgłoszona przez Oddział Kraków (w trakcie realizacji),
- apel Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej o nadsyłanie danych bibliograficznych publikowanych prac członków PTL (rozesłany do oddziałów w listopadzie 2005),
- uwzględnienie w programie sesji naukowych towarzyszących WZD propozycji referatów przygotowanych przez członków innych oddziałów (zrealizowane: wszystkie oddziały i muzea etnograficzne otrzymały informację o konferencji),
- przekazanie członkom PTL adresów mailowych osób zasiadających w Zarządzie Głównym (częściowe informacje na stronie internetowej PTL),
- dokumenty nadsyłane z oddziałów podpisują we Wrocławiu członkowie ZG (dr A. Stawarz, dr M. Rostworowska i w sytuacjach wyjątkowych dr M. Michalska),
- informacje o konkursach i projektach finansowanych z puli resoru Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego znajdują się na stronie internetowej MKiDN: www.mkidn.gov.pl,
- przygotowanie pisma do rektora Uniwersytetu Wrocławskiego z prośbą o finansowanie „usługi bibliotecznej” w dotychczasowym wymiarze (zrealizowane, umowa podpisana do 2.03.2009 roku),
- wypłacenie nagród paniom zatrudnionym w biurze działającym przy Zarządzie Głównym (zrealizowano),
- umożliwienie udziału w mszach członkom PTL biorącym udział w WZD bez szkody dla uczestnictwa w obradach (zrealizowano).

Działalność Zarządu Głównego i Prezydium ZG

W okresie sprawozdawczym Prezydium Zarządu Głównego, liczące osiem osób wymienionych w pierwszej części sprawozdania, odbyło 3 posiedzenia w następujących terminach: 25.10.2005, 7.04.2006 i 2.06.2006 roku. Wszystkie

posiedzenia pod przewodnictwem prezesa, prof. M. Buchowskiego, odbyły się w siedzibie PTL we Wrocławiu przy ul. Szczytnickiej 11. Na październikowym posiedzeniu, pierwszym w nowej kadencji, omówiono następujące główne zagadnienia:

1. Ustalenie kompetencji poszczególnych członków zarządu;
2. Omówienie stanu realizacji zaplanowanych na rok 2005 zadań (dofinansowanych przez MNiI);
3. Omówienie wniosków do Ministerstwa Nauki i Informatyzacji na rok 2006;
4. Sprawy wydawnicze;
5. Sprawy finansowe;
6. Aktualizacja i zmiany w Statucie PTL;
7. Sekcja Antropologii Kulturowej;
8. Realizacja wniosków z WZD w Supraślu.

Na kolejnych dwóch posiedzeniach obrady koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach finansowych, wydawniczych, sprawach członkowskich i problemach związanych z Walnym Zjazdem w Zamościu.

Sprawy finansowe

Dane finansowe za rok ubiegły i pierwszą połowę 2006 roku zawierają następujące pozycje:

1. Przychody z działalności statutowej w 2005 roku to: usługa biblioteczna finansowana przez Uniwersytet Wrocławski — 60.000,00, dochód ze sprzedaży wydawnictw — 30.483,55 oraz dotacje, z których największa to 116.350,00 zł z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji na zadania zlecone.

2. Wydatki poniesione na finansowanie działalności statutowej Zarządu Głównego w 2005 r. to 223.432,23 zł, w tym największe pozycje to: usługi obce — 85.762,54 zł, honoraria dotyczące zadań — 53.028,36 zł i wynagrodzenia etatowe z pochodnymi — 56.292,62 zł.

3. Przychody w I półroczu 2006 roku to dotacje w wysokości 182.315 zł, w tym najważniejsza pozycja to 121.075 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i dofinansowanie dla Koła Ormian z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji — 50.580,00 zł, usługa biblioteczna finansowana przez Uniwersytet Wrocławski — 30.000,00 zł oraz dochody ze sprzedaży wydawnictw — 17.267,49 zł. Nie wpłynęła jeszcze druga część dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

4. Koszty w pierwszym półroczu 2006 r. wyniosły 73.213,87 zł, a największy udział miało wynagrodzenie etatowe z pochodnymi — 28.873,53 zł i honoraria dotyczące poszczególnych zadań — 16.215,30 zł.

Wszystkie zobowiązania finansowe regulowane są na bieżąco.

Działalność wydawnicza

Przewodniczącym Rady Wydawniczej jest wiceprezes, dr Andrzej Stawarz. W okresie sprawozdawczym odbyło się jedno posiedzenie Rady Wydawniczej w dniu 2 czerwca 2006 roku pod przewodnictwem prof. dr hab. Michała Buchowskiego. W posiedzeniu uczestniczyli redaktorzy poszczególnych serii wydawniczych:

„Literatura Ludowa” — prof. Jolanta Ługowska,
„Archiwum Etnograficzne” — dr Janusz Kamocki,
„Prace Etnologiczne” — prof. Ryszard Vorbrich,
„Łódzkie Studia Etnograficzne” — w zastępstwie prof. Grażyny Ewy Karpińskiej, sekretarz redakcji — mgr Małgorzata Chelińska,
„Biblioteka Zesłańca” — prof. Antoni Kuczyński,
„Atlas Polskich Strojów Ludowych” — prof. Barbara Bazieliuch,
„Biblioteka Popularnonaukowa” — w zastępstwie dr Ewy Fryś-Pietraszkowej, dr Anna Spiss.

Omówiona została realizacja planu wydawniczego na rok 2005. Zgodnie z planem ukazały się następujące czasopisma i książki:

A. Periodyki:

- „Lud”, t. 89/2005 (dotacja 11.500),
- „Literatura Ludowa”, t. 49/2005 nr 1, 2, 3, 4/5 (nr 6 nakład wyczerpany), (dotacja 13.500),
- „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 44: Jan Święch, *Tajemniczy świat wiatraków* (dotacja 4.200),

B. Serie wydawnicze:

- „Prace Etnologiczne” t. 16: Anna Nadolska Styczyńska, *Ludy zamorskich łądów. Kultury pozaeuropejskie a działalność popularyzatorska Ligi Morskiej i Kolonialnej* (dotacja 5.600),
- „Archiwum Etnograficzne” t. 43: praca zbiorowa pod red. Anny Nadolskiej-Styczyńskiej, *Zagrożenie tożsamości! Problematyka globalizacji w zainteresowaniach polskiej antropologii* (dotacja 5.950),
- „Dziedzictwo Kulturowe” t. 2: Barbara Pabian, *Dziedzictwo kulturowe Częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne* (dotacja 5.950),
- „Prace i Materiały Etnograficzne” t. 34: Jerzy Adamczewski, *Młynarstwo magiczne* (dotacja 5.600),
- „Biblioteka Literatury Ludowej” t. 3: praca zbiorowa pod red. Jolanty Ługowskiej, *Baśnie nasze współczesne*; t. 4: Aleksandra Mojkowska, *Max Lutni jako bajkoznawca*; t. 5: Jolanta Ługowska, *W Fantazjanie i gdzie indziej*.

Trzy ostatnie prace z serii „Biblioteka Literatury Ludowej” ukazały się dzięki subsydium profesorskiemu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej pani prof. Jolanty Ługowskiej. Tom 5. i 6. w 2006 roku.

W zeszłym roku do Ministerstwa Nauki i Informatyzacji złożone zostały wnioski o dofinansowanie następujących zadań w roku 2006:

- biblioteka (wymiana, udostępnianie, opracowanie, konserwacja, gromadzenie zbiorów bibliotecznych) — otrzymaliśmy 73.775 zł,
- archiwum (udostępnianie, opracowanie, konserwacja, gromadzenie zbiorów archiwalnych) — otrzymaliśmy 15.050 zł;
- Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej (tworzenie i użytkowanie bibliotecznych baz danych, upowszechnianie i promocja nauki polskiej) — otrzymaliśmy 20.950 zł,
- kolejne tomy periodyków: 90 tom „Ludu”, 50 tom „Literatury Ludowej”, 45 tom „Łódzkich Studiów Etnograficznych” — praca Ewy Jagielly, *Polacy w Uzbekistanie. Tożsamość odległej diaspory*.
- prace: Barbara Bazielić, *Strój cieszyński* w serii „Atlas Polskich Strojów Ludowych” oraz Jacek Łapott, *Metalurgia żelaza w Afryce Zachodniej* w serii „Prace Etnologiczne”. Ta ostatnia praca została odrzucona przez MNiI i nie uzyskała dofinansowania.

Umowa na dofinansowanie wydawnictw nie została jeszcze podpisana, ale prawdopodobnie uzyskamy dotacje na wydanie periodyków oraz pracy Barbary Bazielić.

Propozycje wydawnicze na rok 2007 obejmują, obok „Ludu”, „Literatury Ludowej”, „Łódzkich Studiów Etnograficznych”, następujące pozycje:

1. Ewa Banasiewicz-Ossowska, *Na granicy dwóch światów — Żydzi w kulturze wsi polskiej*, w serii „Prace i Materiały Etnograficzne”;
2. Lucjan Buchalik, *Świadomość braterstwa u ludów Dogon i Kurumba jako wynik wspólnoty losów i kultury. Studium z etnohistorii regionu* w serii „Prace Etnologiczne”;
3. Barbara Bazielić, *Strój opolski*, seria „Atlas Polskich Strojów Ludowych”;
4. Zbigniew Szewczyk, *Strój szczyrzycki*, seria „Atlas Polskich Strojów Ludowych”;
5. Dorota Simonides, *Mądrość ludowa na Śląsku Opolskim*, ma ukazać się w serii „Dziedzictwo Kulturowe”;
6. Andrzej Zieliński, *Wspomnienia z Uralu...*, seria „Biblioteka Zesłańca”;
7. Czesław Bazan, *Kołpaszewo 1941–1943. Dziennik i wspomnienia z zesłania*, seria „Biblioteka Zesłańca”;
8. Natalia Gamcarz, *Brzozowa — 100 lat później*, w ramach „Archiwum Etnograficznego”;
9. Agnieszka Pieńczak, *Obrzędowość weselna*, cz. 2, *Swaty*; jako kolejny tom „Komentarzy do Polskiego Atlasu Etnograficznego”;

10. *Słownik etnografów i ludoznawców polskich*, t. II, seria „Archiwum Etnograficzne”;

Na posiedzeniu Rady Wydawniczej prezes Michał Buchowski poinformował, że dotychczas wpłynęły dwie kandydatury na stanowisko nowego (w miejsce ustępującego prof. Zbigniewa Jasiewicza) redaktora naczelnego „Ludu”: prof. Antoniego Kuczyńskiego i prof. Zygmunta Klodnickiego. Wszystkie kandydatury zostaną przedstawione na wspólnym posiedzeniu Komitetu Nauk Etnologicznych oraz prezydium ZG PTL w październiku tego roku we Wrocławiu i wówczas zapadną decyzje.

Dyskusja toczyła się również na temat przewodniczącego Rady Wydawniczej — konieczne jest stworzenie regulaminu Rady Wydawniczej, a pierwszy jego punkt ma stanowić o tym, że prezes ZG PTL jest jednocześnie przewodniczącym Rady Wydawniczej. Dyskutowano również o składzie komitetów redakcyjnych poszczególnych serii wydawniczych i potrzebie zweryfikowania punktacji za poszczególne wydawnictwa PTL.

Magazyn wydawnictw PTL pod koniec kwietnia 2006 został przeprowadzony z ul. Koszarowej do pomieszczeń piwnicznych przy ul. Szczytnickiej. Całość usługi: załadowanie, transport, wylądowanie paczek oraz rozmontowanie, przewiezienie regałów i złożenie części z nich sfinansował Uniwersytet Wrocławski. Koordynacją całości przedsięwzięcia i nadzorem nad wszystkimi czynnościami towarzyszącymi przeprowadzce, a także przepakowywaniem zabrudzonych, uszkodzonych paczek zajmowała się pani Bożena Wrońska.

Biblioteka Naukowa im. J. Czekanowskiego

Bibliotekę prowadzą w ramach etatów finansowanych przez Uniwersytet Wrocławski p. Paulina Suhecka od strony merytorycznej i p. Bożena Wrońska od strony technicznej. Czynna jest 3 razy w tygodniu od 9 do 20, raz w godz. 9–13, a także w dwie soboty każdego miesiąca. Na działalność biblioteki naukowej (wymiana i gromadzenie zbiorów bibliotecznych) otrzymaliśmy w 2005 r. dofinansowanie z MNI w wysokości 44.300 zł. Szczególnie dotkliwe było odjęcie dotacji na funkcjonowanie biblioteki w zakresie udostępniania, opracowywania i konserwacji księgozbioru.

Biblioteka pozyskuje księgozbiór drogą wymiany, zakupów, darów i wydawnictw własnych PTL. W roku 2005 zakupiono do zbiorów 179 woluminów dzieł zwartych oraz 15 woluminów czasopism. Otrzymaliśmy również 25 egzemplarzy darów i 10 woluminów z produkcji własnej. Łącznie wprowadzono do zbiorów Biblioteki PTL 490 woluminów. Są to zarówno najnowsze, jak i najbardziej wartościowe (czasem kupowane w antykwariatach) publikacje wyselekcjonowane pod kątem profilu zbiorów biblioteki z dziedziny etnologii, antropologii

kulturowej, folklorystyki i nauk pokrewnych. Wszystkie zakupione woluminy są wprowadzane do inwentarzy bibliotecznych, skatalogowane, sklasyfikowane do działów i udostępniane wszystkim zainteresowanym. Na bieżąco opracowywana jest dokumentacja finansowa (rejestr przybytków, inwentarze, ewidencja ilościowo-wartościowa). Na dzień 31.12.2005 roku zbiory liczyły 20.762 woluminów dzieł zwartych, 19.480 woluminów czasopism i 1512 jednostek zbiorów kartograficznych. Wartość księgozbioru na koniec 2005 roku wynosiła 198.158,32 zł. Na koniec pierwszego półrocza 2006 roku — 199.282,32 zł. Do 15 sierpnia 2006 roku wypłynęło kolejne 177 woluminów, co daje 41930 pozycji ogółu zbiorów. Do połowy sierpnia z biblioteki, korzystało 753 czytelników, a przez cały 2005 rok było ich 850.

W roku 2005 Towarzystwo pozyskało z wymiany 219 woluminów od instytucji zagranicznych i 42 z instytucji krajowych. W zamian wysłaliśmy 426 woluminów za granicę i 76 woluminów do instytucji krajowych. Wysyłane książki to kolejne tytuły serii wydawniczych. Stałą wymianę wydawnictw prowadzimy ze 168 instytucjami zagranicznymi i 39 krajowymi. Część kontaktów sięga przełomu XIX i XX wieku. Są to instytucje kulturalne i naukowe, przede wszystkim biblioteki uniwersyteckie, towarzystwa naukowe i muzea. Adresy partnerów wymiany umieszczone są na stronie internetowej PTL. Wykaz tytułów otrzymanych drogą wymiany przekazywany jest corocznie do Centralnego Katalogu Zagranicznych Wydawnictw w Bibliotece Narodowej — dzięki temu informacja o zbiorach dociera do zainteresowanych w całym kraju. Prowadzona jest pełna dokumentacja dotycząca wymiany. Wszystkie otrzymane tą drogą publikacje są zewidencjonowane i włączone do ogólnie dostępnych katalogów. Na rok 2006 dofinansowanie z MKiDN wyniosło 73.775 zł.

Archiwum Naukowe

Archiwum prowadzi p. Paulina Suchecka. Na bieżąco gromadzone są dokumenty dotyczące historii Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, rękopisy nie publikowanych tekstów z zakresu etnologii, folklorystyki. Na działalność archiwum naukowego (gromadzenie) MNI przyznało w roku 2005 dofinansowanie w wysokości 2.750 zł. Nie obejmuje ono udostępniania, opracowywania i konserwacji zbiorów archiwalnych. W 2005 roku zbiory archiwum PTL zostały powiększone o kolejne wspomnienia sybirackie (15 nowych tek) oraz o dokumentację naukową i wydawniczą Zarządu Głównego PTL i oddziałów terenowych (archiwizowane są szczegółowe sprawozdania, jakie oddziały składają co roku ze swej działalności naukowej i popularyzatorskiej). Zbiory są ewidencjonowane i wprowadzane do inwentarza. Pozyskano dokumentację naukową po śp. Witoldzie Armonie (43 teki). Pozyskane zbiory są udostępniane w czytelni PTL podczas codziennych dyżurów. Korzystają z nich przede wszystkim pracownicy

naukowi Uniwersytetu Wrocławskiego. Archiwum powiększa swe zbiory nieprzerwanie od 110 lat. Dofinansowanie na rok 2006 wyniosło 15.050 zł.

Oddziały Towarzystwa

W okresie sprawozdawczym do Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego przyjęto 21 nowych członków:

- Oddział Wrocław — 8
- Oddział Toruń — 7
- Oddział Gdańsk — 2
- Oddział Lublin — 2
- Oddział Opole — 1
- Oddział Poznań — 1

Przy Zarządzie Głównym zarejestrowanych jest obecnie 18 oddziałów.

Jerzy Adamczeski

82. WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO, ZAMOŚĆ, 24 SIERPNIA 2006

(Protokół)

1. Prezes PTL, prof. dr hab. Michał Buchowski powitał członków PTL i gospodarzy, w tym obecnego Kanclerza Wyższej Szkoły Humanistyczno–Ekonomicznej im. Jana Zamojskiego w Zamościu, pana Marka Ciastocha, i na jego ręce złożył podziękowania za pomoc w organizacji zjazdu PTL, a następnie oddał mu głos.

Pan Marek Ciastoch w imieniu władz Szkoły podziękował PTL za organizację zjazdu w jej murach. Zapewnił, że Wyższa Szkoła Humanistyczno–Ekonomiczna odniosła się przychylnie do kwestii sponsorowania Zjazdu, ponieważ zagadnienia poruszane podczas konferencji są jej szczególnie bliskie. Uznano także za cenną inicjatywę integrowanie wielu środowisk intelektualnych. Pan Marek Ciastoch skorzystał także z możliwości zaprezentowania charakteru i profilu reprezentowanej przez niego Szkoły.

Następnie Prezes PTL powitał przybyłych z Ukrainy gości specjalnych, panie: Larysę Wachnińę, Ludmilę Ponomar, Walentynę Sobol i Walentynę Hołowatiuk.

2. Dokonano wyboru przewodniczącej zebrania. Zgłoszono prof. dr hab. Dorotę Simonides; propozycja została przyjęta przez akklamację.

3. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w minionym roku członków PTL. Odeszli:

z Oddziału Lubelskiego — Stefan Aleksandrowicz, Jan Górak (członek honorowy), Alfred Gauda;

z Oddziału Krakowskiego — Małgorzata Matussek;

z Oddziału Wrocławskiego — Jadwiga Pawłowska (członek honorowy);

z Oddziału z Mszany Dolnej — Franciszek Janina;

z Oddziału Warszawskiego — Barbara Pstrokońska;

z Oddziału Łódzkiego — Elżbieta Władyka.

4. Na ręce p. Małgorzaty Orlewicz złożono podziękowanie dla Oddziału Warszawskiego za zorganizowanie ubiegłorocznego 81. WZD w Supraślu i towarzyszącej mu sesji naukowej.

5. Nadano godność członka honorowego wieloletniej członkini PTL dr Annie Spiss z Krakowa. Wyróżniona podziękowała za przyznany jej tytuł i podzieliła się swoimi wrażeniami z długiego okresu członkostwa i pracy w PTL. Podkreśliła, że zarówno wymiar naukowy, jak i towarzyski przynależności do PTL jest dla niej bardzo ważny.

6. Dokonano wyboru Komisji Wnioskowej na WZD w Zamościu. W jej skład weszły:

— Krystyna Nowak-Wolna,

— Anna Spiss,

— Małgorzata Orlewicz.

7. Protokół z 81. WZD w Supraślu przedstawiła Małgorzata Orlewicz.

8. Sprawozdanie sekretarza ZG PTL odczytała Joanna Łagoda.

9. Sprawozdanie skarbnika ZG PTL odczytał Zbigniew Toroński.

10. Przedstawiono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ZG PTL, przygotowane przez Annę Nadolską-Styczyńską.

11. Zaprezentowano sprawozdanie prof. dr hab. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej dotyczącą ODIE.

12. Przewodnicząca WZD, prof. dr hab. Dorota Simonides, zaprosiła zebranych do dyskusji i zgłaszania wniosków.

W czasie dyskusji prezes PTL, prof. dr hab. Michał Buchowski, poinformował zebranych o zawarciu 3-letniej umowy o świadczenie usług bibliotecznych z Uniwersytetem Wrocławskim. W maju 2006 roku magazyny wydawnictw z ul. Koszarowej przeniesiono do pomieszczeń piwnicznych przy ul. Szczytnickiej i tym samym całość majątku PTL mieści się w jednym budynku. Warunki lokalowe zapewniane przez Uniwersytet uznano za dobre. Prezes podziękował prof. dr hab. Dorocie Simonides za jej szczególne starania w tej mierze.

ZG zgłosił propozycję, aby w przyszłości sprawozdania sekretarza ZG oraz skarbnika ZG przysyłać do poszczególnych oddziałów pocztą elektroniczną albo zamieszczać je na stronie internetowej PTL i zaniechać ich publicznego odczytywania podczas WZD.

Z-ca prezesa ZG PTL, dr Małgorzata Michalska, poinformowała o konieczności przeprowadzenia zmian w statucie PTL, m.in. w związku ze zmianami ustrojowymi i społecznymi w kraju. Przypomniała np. o nieaktualnych statutowych zapisach o zależności PTL od PAN. W najbliższym czasie do oddziałów zostaną rozesłane wstępne informacje o potrzebnych zmianach. Oddziały są proszone o ustosunkowanie się do nich i przysłanie własnych propozycji.

W związku z powyższym Oddział w Zielonej Górze zgłosił wniosek o zniesienie statutowego wymogu kworum przy wyborach władz oddziałów. Nie ma takiej potrzeby, gdyż jest to ogólny wymóg dotyczący wszelkich wyborów. Wyjaśniono p. Mieczysławowi Soppie — prezesowi Oddziału, jak należy interpretować zapis w statucie dotyczący kworum.

Dr Małgorzata Michalska poprosiła członków PTL o przysyłanie książek swojego autorstwa do biblioteki PTL.

Podczas dyskusji zgłoszono także szereg wniosków, które zostały opracowane przez Komisję Wnioskową i poddane pod głosowanie. Szczegółowy protokół przygotowany został przez Komisję Wnioskową.

13. ZG poinformował o złożeniu wniosków do kapituły nagrody Gloria Artis z nominacjami dla następujących osób:

- prof. dr hab. Dorota Simonides;
- prof. dr hab. Bronisława Kopczyńska-Jaworska;
- prof. dr hab. Zbigniew Jasiewicz;
- dr Anna Kowalska-Lewicka;
- prof. dr hab. Zygmunt Kłodnicki.

14. ZG ogłosił, iż o przyznaniu tytułów Zasłużony dla Kultury Polskiej informuje podczas spotkania przewidzianego w programie WZD delegacja przybyła z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tytuły te otrzymały następujące osoby: Jerzy Adamczewski, Elżbieta Teresa Filip, Maria Fornal, Małgorzata Golicka-Jabłońska, Jadwiga Kłodnicka, Teofila Latoś, Małgorzata Orlewicz, Magdalena Rostworowska, Teresa Smolińska, Paulina Suchecka, Bożena Wrońska.

15. Poszczególne oddziały przekazały sprawozdania ze swojej działalności. Sprawozdania złożyły niżej wymienione oddziały: Bielsko-Biała, Gdańsk, Kraków, Lublin, Łódź, Mszana Dolna, Opoczno, Opole, Poznań, Śląski, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zamość.

16. Oddano głos p. Marii Fornal z Zamościa, która omówiła sprawy organizacyjne związane z bieżącym zjazdem (dotyczące wyżywienia, zakwaterowania, planowanych wycieczek, sesji naukowej itp.).

17. Prezes PTL, prof. dr hab. Michał Buchowski, przypomniał o konieczności wprowadzenia obowiązkowej opłaty członkowskiej odprowadzanej na potrzeby

działań podejmowanych przez ZG, w wysokości np. 10 zł. Kwestia ta wymaga zmiany w statucie.

18. Prof. dr hab. Dorota Simonides zamknęła obrady WZD.

Protokół sporządziła:

Joanna Łagoda

POSIEDZENIE KOMITETU NAUK ETNOLOGICZNYCH PAN
POŚWIĘCONE ZNACZENIU POLSKIEGO TOWARZYSTWA
LUDOZNAWCZEGO I STANDARDOM NAUCZANIA ETNOLOGII,
WARSZAWA, 24 LISTOPADA 2005

Drugie z zaplanowanych na 2005 rok posiedzenie Komitetu Nauk Etnologicznych odbyło się w Warszawie 24 listopada. Termin spotkania umożliwił członkom Komitetu wzięcie udziału w uroczystościach jubileuszowych Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Oprócz spraw bieżących, przedstawionych krótko przez Przewodniczącego Komitetu, prof. Z. Jasiewicza, spotkanie poświęcone zostało w całości dwóm kwestiom — stanowi i perspektywom działania Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz standardom programowym studiów etnologicznych.

O miejscu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego mówił w swym referacie prof. M. Buchowski, nowy prezes Towarzystwa. Przedstawił aktualną sytuację PTL. Przypominając krótko dorobek Towarzystwa, zwrócił uwagę na rozmaite dziedziny działalności PTL, tj. działalność wydawniczą, naukową i popularyzatorską. Podkreślił wartość zbiorów biblioteki PTL, a także wartość prac wykonywanych przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnologicznej. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze dysponuje, w opinii prof. Buchowskiego, istotnym potencjałem, który powinien być jak najlepiej wykorzystany. W swym wystąpieniu przedstawił także swoje zamierzenia, określające koncepcje działania i prac, które powinny nadać Towarzystwu nowy impet i sprawić, by mogło ono sprostać aktualnym i przyszłym oczekiwaniom środowisk, którym ma służyć. W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zabrali głos m.in. prof. prof. H. Zimoń, J. Mucha, A. Posern-Zieliński, Cz. Robotycki, Z. Jasiewicz. Poruszali oni rozmaite kwestie dotyczące dorobku i przyszłości PTL — w tym głównie sprawy wydawnictwa PTL, współpracy z innymi instytucjami i towarzystwami (prof. Mucha przypomniał o współpracy z Sekcją

Antropologiczną Polskiego Towarzystwa Socjologicznego), działanie Towarzystwa na rzecz integracji środowiska etnologicznego, autonomię PTL. Zamykając dyskusję, prof. Jasiewicz zwrócił uwagę na tradycję Towarzystwa i jego pozycję wśród pokrewnych instytucji, podkreślając, iż funkcję integrującą PTL może pełnić mimo zmian pokoleniowych i mimo trudności wynikających ze struktury organizacyjnej Towarzystwa. Przypomnił też o podejmowanych już próbach zmiany nazwy Towarzystwa; jak dotąd jednak na zjazdach PTL tę kwestię oddalano. Na zakończenie prof. Buchowski wyraził przekonanie, że o przyszłości PTL przesądzić może wielość sekcji Towarzystwa, dająca możliwość zintensyfikowania działalności naukowej i popularyzatorskiej, co z kolei przyciągnie do PTL nowych członków.

Drugim problemem omawianym na posiedzeniu Komitetu była kwestia stanu prac nad standardami nauczania. Prof. A. Posern-Zieliński, koordynujący te prace, poinformował o złożeniu opracowanych standardów do Ministerstwa. Choć w jego opinii termin ich wdrożenia z pewnością ulegnie przesunięciu, należy czynić starania o wprowadzanie standardów do programów dydaktycznych obecnie realizowanych w poszczególnych uniwersyteckich jednostkach. Podkreślił szczególnie konieczność weryfikacji prowadzonych zajęć pod kątem zaleceń nowych standardów, w tym zaś dopasowanie treści wykładanych przedmiotów do treści określonych standardami. Przypomnił też, że intencją twórców nowej postaci programu nauczania było zapewnienie równowagi pomiędzy zakresem wiedzy podstawowej (a wiedza taka oznacza wiedzę o nowych tendencjach, interdyscyplinarność studiów i wiedzę o przeszłych dokonaniach dyscypliny) i wiedzy praktycznie przygotowującej studenta do samodzielnych, profesjonalnych badań i analiz. Nowy program pozwala też na utrzymanie lokalnej, realizowanej w poszczególnych ośrodkach, specyfiki badawczej i tematycznej. Program jest też nastawiony na to, by absolwent studiów etnologicznych był przygotowany do aplikacji antropologicznej wiedzy w różnych obszarach; przygotowanie merytoryczne i praktyczne studentów etnologii, ich obeznanie z kulturą i społeczną rzeczywistością powinno zwiększać ich szanse na zdobycie pracy. W końcu swego wystąpienia prof. Posern-Zieliński poruszył jeszcze sprawę ponownego przystąpienia katedr i instytutów etnologii do akredytacji prowadzonej przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną. Istotnym uzupełnieniem informacji przedstawionych Komitetowi przez prof. Posern-Zielińskiego była obszerna i szczegółowa charakterystyka nowych standardów i wiążących się z ich wdrożeniem kwestii, które omówił dr W. Dohnal, członek zespołu opracowującego standardy. Zwrócił on uwagę na wiele spraw dotyczących nie tylko treści i konstrukcji programu, ale także na rozmaite praktyczne konsekwencje jego wprowadzenia. Podkreślał też, że dwustopniowy tryb studiów (studia licencjackie i studia magisterskie) nakłada na jednostki obowiązek starannego zaplanowania zajęć, tak by mogły być zrealizowane wymagania standardów i jednocześnie zaznaczona została specyfika danego ośrodka.

W dyskusji, jaka wywiązała się po obydwu wystąpieniach dotyczących standardów, wypowiedzi koncentrowały się głównie na dwóch kwestiach — zawartości programu i konsekwencjach jego wprowadzenia. Odnośnie do pierwszej, uwagi swoje przedstawili prof. prof. E. Nowicka, M. Wieruszewska, J. Stęszewski, H. Zimoń, A. Zadrożyńska. W dyskusji nad problemami związanymi z wprowadzeniem standardów zabrali głos prof. prof. J. Wasilewski, Cz. Robotycki, J. Mucha, A. Posern-Zieliński, dr W. Dohnal. Na koniec powrócono jeszcze do sprawy akredytacji i ustalono, że katedry i instytuty porozumieją się w tej kwestii, by o akredytacji przez UKA, będącej rodzajem samokontroli jakości kształcenia, podjąć wspólną decyzję. W wolnych wnioskach prof. Cz. Robotycki przypomniał o konieczności zajęcia się Komitetu sprawą punktacji czasopism (sprawa ta była już wcześniej podnoszona na poprzednim posiedzeniu KNE). W odpowiedzi, prof. Z. Jasiewicz stwierdził, że trwają prace nad zmianą listy czasopism. Prof. Z. Kłodnicki zapowiedział spotkanie doktorantów i promotorów organizowane w Cieszynie; ma ono służyć młodszej kadrze naukowej, tj. dać możliwość zaprezentowania swoich dokonań i poznania innych.

Katarzyna Kaniowska

POSIEDZENIE KOMITETU NAUK ETNOLOGICZNYCH PAN
ZAJMUJĄCE SIĘ PRZYGOTOWANIAM I DO WYBORÓW KOMITETU
ORAZ DYSKUSJĄ NAD SPOSOBAMI
ROZUMIENIA, UPRAWIANIA I NAUCZANIA ETNOLOGII,
I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ W POLSCE,
KRAKÓW, 9 CZERWCA 2006

Miejscem spotkania Komitetu Nauk Etnologicznych był Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed rozpoczęciem posiedzenia członkowie Komitetu mieli okazję obejrzeć nową siedzibę Instytutu. Posiedzenie rozpoczęło się od uczczenia minutą ciszy pamięci zmarłego przedwcześnie prof. Mariana Kempnego, znakomitego i niezwykle aktywnego uczonego i naszego nieodżałowanego Kolegi. Obrady poprzedziły komunikaty przedstawione przez członków Zarządu KNE, prof. Z. Jasiewicza oraz prof. A. Posern-Zielińskiego. Dotyczyły one informacji o najbliższych planowanych konferencjach i spotkaniach Komitetu, tj. jesiennym posiedzeniu plenarnym KNE we Wrocławiu (25.10.2006), konferencji „Etnologia i antropologia kulturowa

w Polsce. Stan i perspektywy” połączonej z 60-leciem działalności Katedry Etnologii w Uniwersytecie Wrocławskim (26–27.10.2006), jubileuszu 80-lecia istnienia etnologii na Uniwersytecie Jagiellońskim połączonym z sesją naukową „Od etnografii Słowian do antropologii kulturowej” (14–16.11.2006). Przewodniczący poinformował też o terminie składania wniosków o nagrody Wydziału I PAN oraz o środkach finansowych Wydziału przyznanych na dofinansowanie pracy o polskich badaniach wschodnich, redagowanej przez prof. L. Mroza. W nawiązaniu zaś do postanowień podjętych na poprzednich posiedzeniach KNE, potwierdził fakt przygotowania i wysłania do Ministerstwa pism w sprawie uzupełnienia i zmiany oficjalnej nazwy dyscypliny „etnologia” na liście kierunków studiów obowiązującej w RP i w sprawie sprzeciwu naszego środowiska wobec planów Uniwersytetu Szczecińskiego dotyczących uruchomienia kierunku etnologia bez zatrudnienia etnologów na tymże kierunku. W dyskusji, jaka wywiązała się w tej części posiedzenia, poruszone zostały jeszcze inne, ważne i aktualne dla naszego środowiska sprawy. Prof. A. Posern-Zieliński zaapelował o zwiększenie liczby wniosków o granty, składanych przez etnologów. Poruszył też kwestię filadelfijskiej listy czasopism, która ulega zmianie, co stwarza sposobność do zmian w zakresie punktacji czasopism etnologicznych. Ponieważ sprawa ta była już kilkakrotnie na posiedzeniach Komitetu podejmowana, ustalono ostatecznie — głos w tej części dyskusji zabierali: prof. prof. Cz. Robotycki, M. Drozd-Piasecka, Z. Jasiewicz, K. Kaniowska — powołanie komisji, która ustali listę czasopism etnologicznych i proponowaną ich punktację. Lista ta zostanie poddana głosowaniu na najbliższym posiedzeniu KNE i przesłana do Ministerstwa jako projekt nowej klasyfikacji naszych czasopism. W skład komisji weszli prof. prof. Cz. Robotycki, K. Kaniowska, L. Mróz, A. Posern-Zieliński i Z. Klodnicki.

W dalszej części poświęconej sprawom bieżącym poruszano jeszcze problem standardów nauczania, opracowanych i omawianych przez KNE i przesłanych do Ministerstwa. W myśl nowej ustawy, o standardach decyduje Rada Główna, zatem ostatecznych ustaleń nie ma (w dyskusji na ten temat wypowiedzieli się prof. prof. A. Posern-Zieliński, P. Kowalski, W. Baranowski, M. Drozd-Piasecka). Na koniec tej części posiedzenia prof. J. Mucha poinformował o konferencji przygotowywanej przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne — Sekcja Antropologiczna pt. „Kultura a gospodarka” (wrzesień 2006) oraz o zbliżającym się Zjeździe Socjologów (wrzesień 2007), na którym jest miejsce dla wystąpień badaczy kultury, etnologów i antropologów. Prof. W. Baranowski powiadomił zebranych o tym, że jesienią 2006 roku Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL, działający w Instytucie Etnologii i Antropologii w Uniwersytecie Łódzkim, udostępnia stronę internetową z opracowaną bibliografią etnograficzną i zaapelował o nadsyłanie na adres ODiE odpowiednich informacji i nadbitek publikacji dla usprawnienia i ewentualnych uzupełnień bibliografii. Prof. Z. Klodnicki poinformował o Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury, który odbyć się ma 27–28.06.2006 i Walnym Zjeździe Delegatów PTL w sierpniu 2006 roku.

Kolejne punkty zebrania dotyczyły sprawy przygotowań do zbliżających się wyborów KNE, zmiany redaktora „Ludu” oraz wyboru przewodniczącego Komisji Karpackiej. Odnośnie do pierwszej kwestii, prof. Z. Jasiewicz zaproponował, aby pozostał ten sam skład komisji wyborczej, jaki utworzony był w zeszłej kadencji (tj. dr Z. Benedyktowicz, dr Ł. Smyrski i mgr A. Jackowski). Wniosek ten zaakceptowano w głosowaniu. Następnie przewodniczący ponowił prośbę o nadsyłanie do końca września 2006 propozycji kandydatur na redaktora „Ludu”. Propozycje powinny być nadsyłane na ręce przewodniczącego i prezesa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Podnosząc ostatnią kwestię, prof. Z. Jasiewicz krótko przypomniał historię działalności Komisji Karpackiej, jej aktualne prace i konieczność wyboru przewodniczącego Komisji. Zaznaczył też wartość przygotowywanych publikacji (do druku gotowy jest już tom o budownictwie ludowym pod red. J. Langer) i zgłosił kandydatów na przewodniczącego Komisji Karpackiej. W wyniku głosowania, przewodniczącym KK wybrany został prof. Cz. Robotycki, zastępcą przewodniczącego zaś prof. Z. Klodnicki.

Druga część posiedzenia KNE poświęcona została w całości dyskusji, której głównym celem było ustalenie podobieństw i różnic w sposobie rozumienia, uprawiania i nauczania etnologii i antropologii kulturowej w Polsce. Również tej części przewodniczył prof. Z. Jasiewicz, a rozmaite stanowiska przedstawił w swych wystąpieniach: prof. Cz. Robotycki, dr Z. Benedyktowicz (ze względu na nieobecność autora, tekst wystąpienia odczytał dr D. Czaja), prof. A. Posern-Zieliński, prof. M. Buchowski, prof. M. Drozd-Piasecka. W dyskusji głos zabrali prof. I. Kabzińska, E. Tarkowska, M. Buchowski, A. Posern-Zieliński, H. Zimoń. Różnorodność odpowiedzi udzielonych przez referentów bez wątpienia świadczy o zróżnicowaniu stanowisk antropologów wobec problemu tożsamości dyscypliny, najistotniejszych jej cech i zadań, jakie ma ona do spełnienia we współczesnej dobie.

Katarzyna Kaniowska

KONFERENCJA NAUKOWA
„ETNOLOGIA I ANTROPOLOGIA KULTUROWA W POLSCE.
STAN I PERSPEKTYWY”,
WROCŁAW, 26–27 PAŹDZIERNIKA 2006

Konferencja naukowa „Etnologia i antropologia kulturowa w Polsce. Stan i perspektywy”, zorganizowana przez Komitet Nauk Etnologicznych Polskiej Akademii Nauk, towarzyszyła obchodom jubileuszu 60-lecia wrocławskiego,

uniwersyteckiego ośrodka etnologicznego. Gospodarzem konferencji była Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Katedra przygotowała również seminarium poświęcone wkładowi tego ośrodka do rozwoju etnologii polskiej, które odbyło się 25 października 2006 roku.

Celem konferencji, przedstawionym przez otwierającego obrady prof. Zbigniewa Jasiewicza, przewodniczącego Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, było omówienie zakresu i stanu badań oraz stanowisk badawczych reprezentowanych w polskiej etnologii i antropologii kulturowej. Było to kolejne spotkanie tego rodzaju; wcześniejsze, w latach 90., wytyczały nowe kierunki badań, a ostatnie, które odbyło się w 2005 roku, także we Wrocławiu, miało scharakteryzować „Kulturę profesjonalną etnologów w Polsce”. Prof. Aleksander Posern-Zieliński, autor projektu układu i treści konferencji, przedstawił jej założenia — ukazanie i ocenę dokonań polskiej etnologii z okresu ostatnich 16 lat.

Obrady podzielono na trzy sesje. Pierwsze dwie poświęcone były — kolejno — badaniom prowadzonym na terenie Polski i studiom prowadzonym poza obszarem Polski, natomiast trzecią zatytułowano „Orientacje, podejścia, interpretacje, metody”. Jak podkreślił A. Posern-Zieliński, był to podział roboczy, służący bardziej przejrzystemu przedstawieniu badań, a część dotycząca podejść i metod badawczych wydzielono dla lepszego uchwycenia orientacji badawczych charakterystycznych dla współczesnej polskiej etnologii. W dwóch pierwszych sesjach, po bloku dłuższych, „programowych” wystąpień, przewidziane zostały krótsze, uzupełniające bądź kontestujące wypowiedzi przedstawicieli młodszego pokolenia badaczy. Określono je jako panelowe, ale w praktyce miały charakter krótszych referatów.

Pierwsza sesja, prowadzona przez Adama Palucha, składała się z czterech wystąpień: Czesława Robotyckiego, „Studia nad współczesnością i bieżącymi przemianami”, Andrzeja Brenca, „Klasyczne studia etnologiczne w ujęciach nowoczesnych”, Wojciecha J. Burszty, „Studia z zakresu antropologii kultury rozumianej jako badanie tekstów” oraz Jana Święcha, „Studia z zakresu etnomuzealnictwa”. Co interesujące, większość referentów nie do końca akceptowała tytuły swoich wystąpień, podane w programie, proponując nieco inne ujęcia tematu. Wskazuje to, iż formuła konferencji z „zadanymi” tematami nie w pełni została przyjęta przez uczestników.

Czesław Robotycki zwrócił uwagę na poszerzenie pola badawczego etnologii, którego źródła odniósł do słynnego „manifestu” młodych etnologów na łamach „Polskiej Sztuki Ludowej”. Etnologia bada kulturę niezależnie od środowisk społecznych, które są jej nosicielami. Jednym z nurtów badawczych jest traktowanie kultury jako tekstu — traci ona wówczas „indeksy społeczne”. Jednym z fascynujących tematów badawczych jest tworzenie się regionów, ich autonomizowanie, niezależne od oficjalnego podziału na regiony. Robotycki podkreślił, że antropologia kulturowa nigdy nie wyrzeknie się badania współczesności. Z kolei Andrzej Brenca przeciwstawił się dychotomicznemu podziałowi na „klasyczne”

i „nowoczesne” studia etnologiczne, utrzymując, że w nowych prądach pojawiają się stare echa. Ponadto wskazał na obszary klasycznych zainteresowań etnologii, które pozostają ciągle aktualne i są tym terenem, na którym nasza nauka spotyka się z innymi dyscyplinami. Przedstawił przykłady owocnych badań typu „klasycznego”, takie jak prace nad *Atlasem Języka i Kultury Ludowej Wielkopolski*, które prowadzone były we współpracy z lingwistami, czy też badania nad regionami kulturowymi. Wojciech Burszta mówił natomiast o innych sposobach uprawiania etnologii/antropologii kulturowej, takich, które jednak nie stoją w opozycji do badań opisywanych przez jego przedmówców. Ze względu na różnorodność, bogactwo naszego świata, uprawnione i wręcz konieczne jest stosowanie wielości podejść badawczych. Burszta wskazał na ważne obszary badań, wciąż niedostatecznie penetrowane przez polskich antropologów, jak kultura populama i świat mediów. Zaproponował, aby spojrzeć na naszą własną codzienność, posługując się pojęciem *praxis*, czy inaczej „podstawowej praktyki społecznej”. Jego zdaniem, nie ma sprzeczności między takim podejściem a badaniami tradycyjnymi. Ostatni referat w tym bloku poświęcony był etnomuzealnictwu w jego związkach z teorią etnologiczną. Jan Święch pokazał, jak ekspozycje muzealne uzależnione były od przyjętych koncepcji teoretycznych, opowiedział o zmianach w muzealnictwie etnograficznym związanych z wprowadzeniem muzeów na wolnym powietrzu i przedstawił przykłady nowych ujęć w wystawiennictwie, świadczących o przełomie, którego początki odnoszą się do lat 90. Najważniejszą zmianą jest objęcie polem widzenia nie tylko kultury wsi, ale również codzienności i różnych subkultur.

Warto podkreślić, iż większość mówców zwracała uwagę na znaczenie współpracy z reprezentantami innych dyscyplin i wskazywała, że ci ostatni coraz częściej dostrzegają korzyści ze spotkań z antropologami. Cz. Robotycki mówił na przykład o wykorzystywaniu antropologicznych studiów nad komunikacją przez praktyków zajmujących się *public relations*, a A. Brenz o współpracy etnologów z socjologami, folklorystami i językoznawcami.

Wystąpienia uzupełniające do powyższych referatów miały bardzo zróżnicowany charakter. Waldemar Kuligowski w kilku lapidarnie acz dobitnie omówionych punktach sprzeciwił się etykietowaniu różnych podejść badawczych i wyraził swoje rozczarowanie współcześnie publikowanymi pracami etnologicznymi dotyczącymi obszaru Polski, dodając na koniec uwagi o kierunkach badań, które budzą jego nadzieję na powstanie ciekawszych opracowań. Dobrze rokują na przyszłość, jego zdaniem, wyniki konkursu na „esej zaangażowany społecznie”, ogłoszonego przez czasopismo (op.cit.). Referat Eugeniusza Kłoska poświęcony był problemom związanym z pracą etnologa w terenie. Impuls do tych rozważań, dotyczących m.in. zmian autoidentyfikacji badacza, zatracania dystansu, refleksyjności, czy kwestii moralno-etycznych towarzyszących nieodłącznie etnologowi, dały E. Kłoskowi jego długoletnie badania, prowadzone wśród Polaków w Bukowinie rumuńskiej. Kolejny z „ko-referentów”, Mariusz Czubaj, zauważył, że status antropologa rośnie, przedstawiciele naszej dyscypliny stają się

pożądanym „towarem” na rynku pracy, także w Polsce. Sięga się na przykład do pomocy antropologów w badaniach rynku. Chociaż jesteśmy „zanurzeni w terażniejszości”, musimy starać się spojrzeć na nią „z oddali” i zinterpretować. Odmienne charakter miało wystąpienie Elżbiety Berendt, która z pasją, przyciągającą uwagę słuchaczy, opowiedziała o tym, jak poprzez rzeczy — będące punktem wyjścia analiz muzealnych — prezentują się specyficzne cechy regionu, lokalność, w tym wypadku dolnośląska.

W dyskusji przewinęło się wiele wątków, wśród których wymienić należy przede wszystkim problem dziedzictwa, kontynuacji i nowatorstwa oraz kwestię tożsamości antropologów. Zbigniew Jasiewicz zwrócił uwagę na znaczenie tradycji badawczych, kontynuacji, czasem nie dostrzeganych w ferworze walki. W każdej nauce występuje zarówno element walki, rewolucji, jak i ciągłości oraz porządkowania. Katarzyna Kaniowska nawiązała do pojęcia *praxis*, zaproponowanego przez W. Bursztę i podkreśliła, że jest to kategoria zakorzeniona w filozofii i socjologii, ale mimo to niedookreślona. Jeżeli miałyby znaleźć zastosowanie w antropologii kulturowej, konieczne byłoby jej sprecyzowanie. Tarzycjusz Bułiński, kontynuując tę myśl, zauważył, że dla odróżnienia naszych badań od podejścia innych dyscyplin zajmujących się codziennością, powinniśmy stosować odmienne kategorie i metodologię. Zdaniem A. Posern-Zielińskiego, cokolwiek by antropolodzy badali, winni dążyć do profesjonalizmu. Jeżeli będziemy się prezentować jako „interpretatorzy” działający na obszarach właściwych dla innych dyscyplin, narażamy się na niebezpieczeństwo, że inni będą postrzegać naszą dziedzinę jako nie-naukę, pozbawioną własnych metod badawczych. Właśnie profesjonalizm powinniśmy zawsze przejawiać w naszych badaniach, czy będą one prowadzone we własnym społeczeństwie, czy wśród „obcych”. W obu tych rodzajach badań napotykamy zarówno problemy wspólne, jak i specyficzne, wymagające odmiennych podejść. Mariusz Czubaj i Waldemar Kuligowski wyrazili natomiast przekonanie, że nie należy obawiać się o tożsamość antropologa. Według Czubaja, nie są ważne przedziały, charakter naszej dziedziny sprawia, że powinniśmy czerpać z innych dyscyplin. Kuligowski podkreślił, że swoją tożsamość antropologa buduje na „tożsamości lektur”, przyjmując za R. Rortym, iż „o tym, kim jesteś, świadczy to, do kogo się odwołujesz”. Z tym poglądem nie zgodził się T. Bułiński, twierdząc, że nie można „sprowadzać antropologii do antropologów”, ani nawet do tego, co wytwarzamy; antropologię jako naukę cechuje odrębność metod badawczych, prowadząca do osiągnięcia specyficznych rezultatów. Ryszard Vorbrich określił dwie podstawowe postawy badawcze etnologów jako „ucieczkę w metodę” i „ucieczkę w teren”. Przyznając, że oba podejścia powinny być łączone, stwierdził, iż w praktyce nie są one równoważone i zwykle zyskujemy większą kompetencję w jednym albo drugim zakresie. A. Posern-Zieliński zauważył, że wygłoszone referaty nie w pełni odpowiadały założonemu celowi konferencji. Mówiliśmy raczej o tym, jak należy uprawiać antropologię, a mniej o tym, co zrobiono przez te kilkanaście lat. Tymczasem

właśnie to, co produkujemy, efekty naszych badań, świadczą o naszym profesjonalizmie.

Referaty wygłoszone podczas drugiej sesji, której przewodniczył Ryszard Vorbrich, prezentowały kierunki i wyniki badań prowadzonych poza Polską, z wyróżnieniem kilku szeroko rozumianych regionów badawczych. Lech Mróz omówił studia wschodnioeuropejskie i bałkańskie, podsumowując stan badań w oparciu o materiały z ankiety rozesłanej do różnych ośrodków uniwersyteckich. Z analizy porównawczej wynika, że najbardziej intensywne i spójne badania w tym kierunku prowadzi ośrodek krakowski i — szczególnie — warszawski. Prace krakowskie koncentrują się na badaniach karpackich, ponadto tamtejsi etnologowie zajmują się mniejszościami etnicznymi w Polsce i Białorusi. Warszawski Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej zaczął prowadzić od lat 90. intensywne badania na Wileńszczyźnie, a później również na Białorusi, Łotwie, w Estonii i na Ukrainie. Ich rezultatem są publikacje książkowe i artykuły oraz wiele prac licencjackich i magisterskich oraz kilka doktorskich. Zdaniem L. Mroza, podstawowym problemem jest niedostateczna komunikacja między różnymi ośrodkami, co skutkuje powielaniem tematów. Tematy te są najczęściej sprowadzane do kwestii „tożsamości” i „świadomości etnicznej”, traktowanej na ogół płytko i stereotypowo. W kolejnym referacie Sławoj Szyrkiewicz przedstawił studia azjanistyczne podejmowane po 1989 roku przez różne ośrodki w Polsce. Autor starał się zarysować pewne ogólniejsze tendencje w ramach tych badań. Zwrócił uwagę na znaczenie problematyki eurazjatyckiej w rozważaniach na temat cywilizacji ludzkiej, w których nasi badacze nie mają udziału. Podejmują natomiast różnorodne studia, będące po części kontynuacją poprzednich prac badawczych, prowadzonych w ramach ekspedycji do Mongolii czy Afganistanu. Obecnie rzadko prowadzone są badania zbiorowe — do wyjątków należą ekspedycje do Kazachstanu, Tuwy i Jakucji. S. Szyrkiewicz omówił kierunki zainteresowań i prac badaczy, zaznaczając, że ze względu na szczupłość kadr, niemożliwa jest koordynacja działań i objęcie badaniami szerszego zakresu zagadnień. Następne wystąpienie poświęcone było studiom amerykańskimi i oceanistycznym. Aleksander Posern-Zieliński krótko wspomni badania Oceanii jako incydentalne i rozproszone, natomiast szeroko zaprezentował studia amerykańskie, a w ich obrębie — latynoamerykańskie, szczególnie rozwinięte w Polsce. Stosunkowo liczne kadry skupione są przede wszystkim w Poznaniu i Warszawie, a intensywną działalność naukową umożliwiają granty, pozwalające na wyjazdy terenowe. Referent przedstawił ośrodki prowadzące badania, organizację seminariów latynoamerykańskich, działalność wydawniczą i aktywny udział w przedsięwzięciach międzynarodowych, świadczący o ważnym miejscu polskich studiów w nauce światowej. Wśród głównych kierunków prac badawczych A. Posern-Zieliński wymienił prace etnokartograficzne i etnoleksykograficzne, studia etnohistoryczne i regionalne oraz badania z zakresu antropologii politycznej. Referat Ryszarda Vorbricha dotyczył z kolei polskich studiów afrykani-

stycznych. Autor stwierdził, że lata 90. nie przyniosły przełomu w tym zakresie, trudno było o wsparcie instytucjonalne i znalezienie partnerów partycypujących w badaniach naukowych. Sytuacja poprawiła się, kiedy możliwe stało się zdobywanie grantów. Etnologowie przyłączają się do grup archeologów, uzyskują także pomoc finansową muzeów. R. Vorbrich omówił następnie — dość skromne — etnologiczne ośrodki i kadry afrykanistyczne, zakres terytorialny i problemy badań oraz ich dalsze perspektywy. Nie pominął również wkładu przedstawicieli pokrewnych dyscyplin oraz misjonarzy, których prace są użyteczne dla etnologów.

Następne cztery referaty miały na ogół charakter uzupełniający w stosunku do poprzednich wystąpień i podawały szczegółowe dane na temat ośrodków, badaczy i kierunków ich działalności. Wojciech Olszewski opowiedział o badaniach wschodnioeuropejskich i bałkańskich realizowanych w ośrodku toruńskim, podkreślając szczególnie ich znaczenie dla procesu kształcenia studentów. Anna Urbańska-Szymoszyn skoncentrowała się na pracach badaczy młodszego pokolenia, zajmujących się problematyką azjatycką, a Maciej Ząbek scharakteryzował bazę instytucjonalną afrykanistów. Natomiast Mariusz Kairski, oprócz informacji o programach badawczych realizowanych w Amazonii, zawarł w swoim wystąpieniu ogólniejsze uwagi na temat specyfiki podejścia antropologicznego. Zwrócił uwagę na znaczenie badań terenowych oraz interpretacji zebranego materiału; wskazał na rolę antropologa, który nie tylko bada, ale i tworzy rzeczywistość, w której działa, a jednocześnie sam zmienia się w trakcie swojej pracy. Badacz powinien być świadom swojej odpowiedzialności, w szczególności wtedy, gdy podejmuje się opracowania ekspertyz, mających ważne konsekwencje polityczne i społeczne.

Żywa dyskusja, która wywiązała się po tej sesji, skupiała się przede wszystkim na problemie zasygnalizowanym przez K. Kaniowską, która postawiła pytanie, czy istnieje jakaś specyfika badań prowadzonych poza Polską, jakiś sposób uprawiania antropologii odmienny od tego, który stosowany jest w kraju. Nie ograniczając się do trywialnych, praktycznych aspektów tej specyfiki, związanej z odmiennymi warunkami klimatycznymi, politycznymi i kulturowymi, uczestnicy zwracali uwagę, z jednej strony, na fakt, że zasadniczy sposób uprawiania antropologii jest taki sam zarówno na terenie Polski, jak i poza nią, a z drugiej strony — na kwestie dystansu do badanych społeczności. S. Szynekiewicz podkreślił, że różnica między badaniami „tam” i „tu” ma charakter nie jakościowy, a ilościowy, związany przede wszystkim z większą możliwością nieporozumień w procesie komunikacji, występującą w badaniach poza Polską. Z. Jasiewicz mówił o znaczeniu wyjściowych założeń badacza, który może uznać, że badana pozaeuropejska kultura jest bardzo bliska polskiej, albo też, iż jest bardzo odmienna. Zauważył także, że dawniej, na ogół z przyczyn praktycznych, łączono studia polskie z pozaeuropejskimi. Nowym zjawiskiem jest pojawienie się profesjonalistów „nieskażonych” badaniami w Polsce. Łukasz Smyrski zaakcentował w swej wypowiedzi problem „odrębnych światów” antropologa

i badanych społeczności, co rodzi potrzebę negocjacji, uzgadniania znaczeń. Z kolei A. Posern-Zieliński nawiązał do własnych doświadczeń, wskazujących, że początkowe odczucie wielkiej obcości ustępuje stopniowo wskutek dostrzegania wielu wspólnych problemów, przejawiających się jednak różnie w odmiennych kontekstach. Dodał też, że w wypadku badania „obcych” poza własnym krajem, dystans dzielący od nich badacza jest większy, ale pozwala to na lepsze postrzeżenie i uzyskiwanie lepszych rezultatów badań. M. Kairski zaznaczył, że sytuacja kontaktu z „obcym” rodzi nieuchronnie poczucie dyskomfortu, a relacje z badanymi wpływają silnie na samych antropologów. Ważne są również kwestie dotyczące rzetelności interpretacyjnej badacza, przekładalności danych, jak i etyki antropologa. R. Vorbrich także wspominał o trudnych problemach etycznych towarzyszących pracy w terenie oraz o bagażu kulturowym, z którym przybywa badacz. Natomiast A. Urbańska-Szymoszyn wskazała, iż badania pozaeuropejskie w większym stopniu niż polskie koncentrują się na grupach poszkodowanych ekonomicznie, politycznie i społecznie. Rodzi to problemy natury etycznej, moralnej, charakterystyczne dla uprawiania antropologii stosowanej. Inne głosy dyskutantów uzupełniały informacje o badaniach prowadzonych poza Polską oraz wśród uchodźców w Polsce (Jerzy S. Wasilewski) i wskazywały na konieczność podjęcia nowych kierunków badań (Z. Jasiewicz). Antoni Kuczyński zwrócił uwagę na to, jak postrzegane są z zewnątrz nasze dokonania w studiach pozapolskich. Akcentowano też ponownie konieczność dobrego, profesjonalnego przygotowania dla uzyskania wartościowych rezultatów badawczych. Zastanawiano się nad celowością współpracy z etnologami wywodzącymi się z badanych społeczności (A. Urbańska-Szymoszyn, Ł. Smyrski, J.S. Wasilewski). Ponadto uczestnicy dyskutowali bardziej szczegółowe kwestie, dotyczące możliwości zatrudnienia absolwentów etnologii i doktorantów.

Trzecia sesja, która odbyła się w drugim dniu konferencji, stanowiła przegląd orientacji i metod charakterystycznych dla współczesnej polskiej etnologii i antropologii kulturowej. Obrady prowadził Aleksander Posern-Zieliński (w zastępstwie nieobecnego Michała Buchowskiego, który tę sesję przygotował). Zwrócił uwagę na wielość ujęć, charakterystyczną dla obecnego stanu naszej dyscypliny i scharakteryzował etapy doskonalenia warsztatu naukowego etnologa.

Referaty dotyczyły poszczególnych orientacji, poczynając od obecnych już od dłuższego czasu w polskiej antropologii kulturowej, jak nurty fenomenologiczne albo strukturalno-semiotyczne, do zdobywających sobie dopiero pole, jak tzw. antropologia krytyczna. Prezentujący je badacze byli z reguły sami związani z tymi kierunkami badawczymi, co nadawało ich wypowiedziom osobisty, niekiedy silnie zaznaczony emocjonalnie charakter. Niezależnie od tego, referaty niosły duży ładunek poznawczy, i to zestawienie różnorodnych podejść i metody badawczych dało interesujący, choć oczywiście niepełny obraz statusu teoretyczno-metodologicznego naszej dyscypliny. Zbigniew Benedyktowicz zajął się inspiracjami fenomenologicznymi przejawiającymi się w polskiej antropologii

kulturowej, wskazując na różne odmiany tych inspiracji i na ich szczególną użyteczność dla antropologii filmu, fotografii czy teatru. Podkreślił, że fenomenologia nie jest „ucieczką od rzeczywistości”, a przeciwnie — znajduje zastosowania w badaniach nad współczesnością. Głębokie jej związki z antropologią przejawiają się m.in. w połączeniu perspektywy lokalnej z uniwersalną, w refleksji nad tym, w jaki sposób człowiek „jest”. Następny referat, Marcina Brockiego, omawiał polską antropologię semiotyczną — jej powiązania ze strukturalizmem i rozwój tego typu badań w polskiej antropologii. Autor polemizował natomiast z terminem „antropologia symboliczna”, figurującym w tytule wystąpienia, uzasadniając, iż jest to termin zbyt szeroki, by mógł być adekwatnie stosowany do badań poświęconych analizie symbolu. Wystąpienie Waldemara Kuligowskiego było żarliwą pochwałą refleksyjności w antropologii postmodernistycznej, połączoną z wyrazami żalu, że nie może sobie ona nadal znaleźć miejsca w polskiej antropologii kulturowej. W bardzo nielicznych polskich pracach mówi się o tej postawie, której początki w antropologii światowej sięgają lat 60., w związku z tzw. „kryzysem reprezentacji”. Brakuje natomiast tekstów, w których autorzy realizowaliby ów postulat refleksyjności. W. Kuligowski przytoczył przykład narracji tego rodzaju z książki L. Kolankiewicza *Samba z bogami*. W kolejnym referacie Monika Baer scharakteryzowała antropologię krytyczną jako tę orientację, która w Polsce jest jeszcze *in statu nascendi*, zaznaczając, że ma ona właśnie charakter refleksyjny. Ukazała źródła tego podejścia, jego związki z filozoficzną szkołą frankfurcką oraz różne nurty (nurt feministyczny, marksowski, tzw. antropologia etyczna). Omówiła polskie studia torujące drogę antropologii krytycznej, zwracając uwagę, iż zaangażowanie społeczne antropologii nie powinno być kojarzone z pozbawianiem jej cech naukowości. Wystąpienie Tarzycjusza Bulińskiego ukazało antropologię kulturową jako naukę społeczną o ścisłych związkach z dyscyplinami pokrewnymi i cechach, które ją od nich odróżniają. Jako „rdzeń wiedzy antropologicznej” referent potraktował jej ukierunkowanie na społeczeństwa obce, poznanie i wyjaśnianie ich praktyki społecznej oraz specyficzny typ badań, polegający na „uczestnictwie w codzienności”. Łukasz Smyrski, w kolejnym referacie „Teorie i konteksty w badaniach etniczności”, postawił pytanie, czy istnieją jakieś orientacje w tych badaniach. Krytykując przeważające w studiach nad etnicznością podejścia redukcjonistyczne oraz banalizację pojęcia „tożsamości etnicznej”, opowiedział się za antropologicznymi badaniami kontekstowymi, które mogą ukazać złożone strategie budowania tożsamości.

Katarzyna Kaniowska podsumowała w ostatnim referacie poprzednie wystąpienia, prezentując swoje spostrzeżenia na temat wizji antropologii kulturowej, jawiącej się w wypowiedziach uczestników konferencji. Stwierdziła, że — według wyrażonych poglądów — podstawą odrębności antropologii jest przedmiot poznania oraz specyfika poznania. Przedmiot bywa zwykle ujmowany metaforycznie, jako „kultura”, „życie” albo *praxis*. K. Kaniowska wyróżniła kilka podstaw względem antropologii kulturowej: 1. jej traktowanie jako czegoś w rodzaju

religii — podejście do antropologii, opierające się na głębokiej w nią wierze; 2. dyskusje nad tym, czy antropologia jest nauką, czy też sztuką; 3. rozumienie antropologii jako literatury; 4. antropologia jako samowiedza czy też pewien rodzaj wiedzy potocznej. Postawa pierwsza pociąga za sobą wiarę w moc sprawczą badań i analiz, co przekłada się na uznanie antropologii za naukę stosowaną, a także na przekonanie o jej szczególnym, wyjątkowym miejscu wśród innych dyscyplin. Z kolei traktowanie antropologii jako nauki empirycznej wiąże się poglądem o konieczności aktywnego uczestnictwa (tu zarysowują się problemy etyczne, wyróżniane jako specyficzne dla antropologii). Z jednej strony patrzy się na naszą dyscyplinę jako naukę (choć z pewnym przytępieniem ostrości obowiązujących naukę reguł), a z drugiej strony — jako sztukę, dla której charakterystyczna jest swoboda. „Empiryczność” antropologii coraz częściej rozumiana jest nie tylko jako wysiłek dla poznania doświadczenia, ale więcej — „poznanie doświadczeniem”, empatia.

Kończowa dyskusja skupiła się przede wszystkim na ogólnej kondycji współczesnej polskiej etnologii/antropologii kulturowej oraz poszczególnych jej orientacji. J. Wasilewski zwrócił uwagę, że na konferencji nie mówiono już o kryzysie antropologii, choć w innych krajach jest to nadal poruszana kwestia, ponieważ z jednej strony antropologia lepiej radzi sobie we współczesnym świecie, a z drugiej, wskutek włączania wielu różnych dziedzin, zatracą swoją specyfikę. W. Kuligowski wyraził zdanie, że dyskusje na temat kryzysu w antropologii, które miały miejsce 30 lat temu, już przebrzmiały. Uczestnicy konferencji wypowiadali się także na bardziej szczegółowe tematy, takie jak na przykład problem „negocjowania znaczeń” z informatorami (R. Vorbrich, W. Kuligowski, T. Buliński), potrzeba prowadzenia krytyki naukowej w ramach naszej dyscypliny (Z. Jasiewicz, W. Kuligowski), czy też ważność wielości ujęć, powstawania różnorodnych prac, w zależności od temperamentu poszczególnych badaczy (Z. Benedyktowicz). Podsumowania konferencji dokonał A. Posern-Zieliński, podkreślając, że pokazała ona stan polskiej antropologii kulturowej, choć organizatorzy oczekiwali, iż uczestnicy w większym stopniu zajmą się oceną badań niż refleksją metanaukową. Ponadto, wypowiedzi nie pokazały, czy od 1989 roku nastąpiły jakieś ważne zmiany organizacyjne, instytucjonalne, w podejmowanej problematyce badawczej i sposobach prowadzenia badań. Nie umiejscowiono naszych osiągnięć w szerszym kontekście etnologii światowej, czy choćby europejskiej. Cenne było natomiast spotkanie przedstawicieli różnych generacji antropologów, o różnych specjalnościach, o rozmaitych doświadczeniach, często empirycznych. Komitet Nauk Etnologicznych zamierza przygotować tom tekstów inspirowanych przez wystąpienia konferencyjne.

Prof. Z. Jasiewicz, w imieniu Komitetu Nauk Etnologicznych, krótko podsumował obrady i podziękował za zorganizowanie konferencji prof. A. Posern-Zielińskiemu oraz gospodarzom spotkania, z prof. A. Paluchem na czele. Prof. A. Paluch zamknął konferencję, dziękując uczestnikom oraz Komitetowi Nauk

Etnologicznych za możliwość goszczenia konferencji, co stanowi nobilitację dla ośrodka wrocławskiego.

Konferencja wrocławska była niewątpliwie ważnym wydarzeniem w życiu naukowym polskiego środowiska etnologicznego. Pozostawiła wprawdzie pewien niedosyt, ponieważ wystąpienia uczestników nie w pełni przystawały do projektu. Z drugiej strony, ta rozbieżność pokazała, że dla antropologów nadal ważne pozostaje określenie swojej tożsamości, wyodrębnienie przedmiotu i metod specyficznych dla dyscypliny. Świadczy to, iż nie jesteśmy jeszcze całkiem pewni siebie, chociaż nie mówimy już o kryzysie etnologii/antropologii kulturowej. Jak zauważył słusznie jeden z dyskutantów, inne, w pełni ugruntowane dyscypliny, nie zajmują się ciągłym rozważaniem swoich podstaw i racji bytu. Coraz częściej jednak, także w trakcie tej konferencji, można usłyszeć głosy, że nie należy martwić się o tożsamość antropologii kulturowej i strzec pilnie jej granic. Jednocześnie — co dobitnie podkreślano — niezależnie od podejmowanych studiów, podstawowe znaczenie ma profesjonalizm w ich prowadzeniu.

Danuta Penkala-Gawęcka

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„ETNOLOGIA FRANCUSKA I POLSKA: PERSPEKTYWY
KULTURY WSPÓŁCZESNEJ”.
„ETHNOLOGIES FRANÇAISE ET POLONAISE:
PERSPECTIVES DE L'ÉTUDE DES MONDES CONTEMPORAINS”,
POZNAŃ, 3–4 PAŹDZIERNIKA 2006.

Nikt nie wątpi, że w rozwoju etnologii światowej antropologia francuska zapisała się szczególnie. Zainteresowanym wiele wszak mówią dokonania nie tylko „duchowych przodków etnologii”, takich jak Michel de Montaigne, Monteskiusz, Wolter czy Jean Jacques Rousseau, ale twórców i kontynuatorów tej dziedziny — że wymienimy tu Emile’a Durkheima, Marcela Maussa, Arnolda van Genepa, Lévi Bruhla czy Claude’a Lévi-Straussa. Ta „Pleiada”¹ od lat towarzyszy

¹ Nazwa Pleiada została tu zapisana wielką literą ze wszech miar celowo. We Francji, za czasów panowania Henryka II (1519–1559), powstała grupa poetów, którzy po raz pierwszy w historii kultury francuskiej stworzyli wspólną wizję „uprawiania” poezji w imię obrony jednego języka francuskiego. Ich działalność — „szkoła” jak określają krytycy literatury francuskiej — miała ideologiczne (polityczne) podłoże, opowiadając się za jednością monarchii francuskiej; bronili nie tylko jej wpływów w Europie, ale także nadali temu zadaniu wymiar intelektualny, w którym utrzymanie czystości języka francuskiego zajmowało naczelne miejsce. Dzięki temu zyskuje on wysoką rangę społeczną i kulturową jako „język jednego państwa francuskiego”. Zob. J.Ch. Payen, H. Weber, *Histoire littéraire de la France*, t.1. *Des origines a 1600*, Les Editions Sociales, Paris (b.m.w.), s. 328–358.

adeptom dyscypliny na całym świecie w wyrabianiu etnologicznej intuicji. Mając na względzie ów fakt, trudno nie spytać, jak takie zobowiązujące dziedzictwo wpłynęło na kolejne pokolenia współczesnej francuskiej etnologii? Czy obecna francuska antropologia kulturowa jawi się jako dyscyplina naukowa o pewnej ustalonej tradycji myślenia o kulturze?

Pytania te, warte obszernej i wyczerpującej odpowiedzi, stały się inspirujące dla poznańskich etnologów. Aby zatem choć częściowo poznać ich treść, w dniach 3–4 października 2006 roku — wspólnymi siłami Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komisji Etnologicznej, Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu, Wydziału Historycznego UAM, Centrum Cywilizacji Francuskiej przy UW, Domu Bretanii w Poznaniu oraz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Oddział w Poznaniu oraz sponsora, firmy Tetley Polska z siedzibą w Warszawie — zorganizowano międzynarodową konferencję naukową: „Etnologia francuska i polska perspektywy kultury współczesnej”. Prezentowana na tym dwudniowym spotkaniu tematyka skoncentrowała się nie tylko na myśli przewodniej dotyczącej badań nad kulturą współczesną, ale także na zarysowaniu ścieżek współczesnego sposobu uprawiania antropologii. Spotkanie stało się zatem pretekstem do zaprezentowania aktualnych dokonań na niwie antropologii polskiej i francuskiej. Zaproszeni do udziału naukowcy, ciesząc się międzynarodowym autorytetem, reprezentowali przede wszystkim francuskie i polskie ośrodki etnologiczne. Nie zabrakło także przedstawicieli z kręgu niemieckiej antropologii kulturowej, dla których język francuski pozostaje istotnym elementem działalności naukowej. Obrady otworzył Wicedyrektor IE i AK UAM prof. dr hab. Ryszard Vorbrich i Przewodniczący Komisji Etnologicznej PTPN dr hab. Grzegorz Pelczyński. Natomiast dr Adam Pomieciński i dr Agnieszka Chwieduk przedstawili ideę konferencji, jej organizatorów i uczestników.

Kultura współczesna, główny przedmiot refleksji, rozumiana była tu bardzo szeroko i stanowiła swoisty punkt wyjścia do wzajemnego poznania aktualnych obszarów badań w etnologii francuskiej i polskiej.

Konferencję zainaugurowało wystąpienie Maurice'a Godeliera. W referacie zatytułowanym „Które spośród relacji społecznych tworzą Społeczeństwo?”, prof. Godelier stwierdził, że problematyka, którą pragnie się podzielić, odwołuje się do przedmiotu zainteresowania wszystkich nauk społecznych. Zasadnicze pytanie dotyczyło bowiem rodzaju i natury stosunków społecznych — mianowicie które z nich: polityczne, religijne, ekonomiczne czy pokrewieństwa posiadają zdolność do wykreowania Społeczeństwa. M. Godelier odwołał się do poszczególnych przykładów, aby wskazać, które z tych relacji powodują powstanie wspólnej tożsamości spajającej je w jedną Całość, pojedyncze grupy (i jednostki je tworzące), rozpoznawalną także przez inne, sąsiednie grupy. W odpowiedzi na to aktualne przecież pytanie (z uwagi choćby na takie procesy jak unifikujący wpływ ekonomii wolnorynkowej, ale i nacjonalizmy antagonizujące Chiny i Japonię bądź Indie i Pakistan, czy imperialistyczna polityka USA), Maurice

Godelier zaproponował trzy filary dyskusji. Najpierw zastanowił się nad rolą rodziny (rodu) i stosunków pokrewieństwa jako fundamentalnych dla zawiązania się społeczności, a nawet Społeczeństwa. Podkreślił, że myśl ta stała się swoistą „prawdą antropologiczną” (jeden z aksjomatów dotyczących społeczeństw bezkastowych, bez władzy, państwa, jeszcze wczoraj „ochrzczonych” jako „prymitywne” i określanych jako *Kin-based societies*²). Następnie M. Godelier dyskutował z dwoma ujęciami stosunków ekonomicznych jako sił kreujących Społeczeństwo — chodzi tu o tezy Marksa, Walrasa i Pareto oraz ekonomii liberalnych. Po dekonstrukcji tych stanowisk M. Godelier doszedł do wniosku, że ani stosunki pokrewieństwa (krewniacze), ani ekonomiczne nie są zdolne do wytworzenia Społeczeństwa. Aby w pełni odpowiedzieć na to pytanie, Prof. Godelier odwołał się do swojego doświadczenia w Nowej Gwinei, gdzie żył i pracował jako antropolog (1966 i 1981 — ok. siedmiu lat) wśród społeczności Buruya (typ organizacji — rody), „odkrytej” (1951) na kilka lat przed jego pierwszym kontaktem z tą ludnością (1956).

Przybliżenie właśnie tego doświadczenia stało się pretekstem do wielowątkowej dyskusji. Zasadniczo można by ją sprowadzić do pytania o sposób uprawiania antropologii, czyli o fundamentalną dla tej dyscypliny kwestię połączenia doświadczenia terenowego z opisem i konstruowaniem w nim pojęć i kategorii dotyczących mechanizmów funkcjonowania kultury. Jednakże mając na uwadze doniosłość dorobku naukowego M. Godeliera, wiele pytań odnosiło się do jego wcześniejszych dokonań i poglądów (choćby dotyczących prac Marshalla Sahlinsa i jego koncepcji społeczeństw prymitywnych).

Kolejne referaty, choć w ich tle w bardziej lub mniej wyraźny sposób pozostawała kwestia metodologii, zarysowały, w bardzo roboczy sposób, dwie możliwości badania, rozumienia i interpretacji kultury współczesnej.

Pierwsza z nich polega na powiązaniu tego pojęcia z takimi terminami jak globalizacja, globalizacja, popkultura, jednocześnie jakby dając prym ponownej interpretacji tekstów antropologicznych. Druga, rzecz można, oddaje aktualnie realizowane „projekty badawcze nad współczesnością”. W tym przypadku chodzi o coś w stylu „etnografii współczesności”, osadzonej głównie na doświadczeniu terenu i nie pozbawionej prób interpretacji (problematyzacja i antropologizacja). Oczywiście granica pomiędzy tymi dwiema możliwościami bywa czasem nieostra, tak jak nieostro (często przed sobą samym) zostaje zdefiniowana rola antropologa wobec rzeczywistości, którą usiłuje zrozumieć, a następnie opisać. Jednocześnie i jakby niezależnie od głównego tematu konferencji, istotnym fragmentem prezentowanych podejść badawczych była obecność kategorii antropologicznych: swojskość/obcość, marginalizacja (stygmatyzacja), tradycja/dziedzictwo. Oczywiście nie zabrakło też w tym względzie prób opisu realiów za pomocą autorskich określeń, w których metafora odegrała istotną rolę. Przedstawiając tu najważniejsze wątki

² *Kin-based societies* [ang.] — „społeczeństwa oparte na systemie pokrewieństwa”.

referatów, warto podkreślić, że dotyczą one kwestii ważnych w zakresie procesu identyfikacji społecznej, a szerzej kulturowej, w których grupy duże (narody, grupy mniejszościowe) tradycyjnie zarezerwowane dla perspektywy socjologicznej, stały się głównym podmiotem antropologicznego zainteresowania.

Proponując zatem skrótowy przegląd problematyki związanej z pierwszą możliwością rozumienia kultury współczesnej, warto zwrócić uwagę na trzy wątki: próbę antropologicznego zrozumienia procesu kształtowania się tożsamości, określanej jako narodowa i etniczna w odniesieniu do pojęcia „popkultury”, globalizacji (A. Pomieciński), propozycję interpretacji kategorii „pracy dziedzictwa” (W. Kuligowski) oraz zwrócenie się ku „rzeczywistości tekstu” — koncepcja „kultury wyznania” jako elementu dyskursu europejskiego (J.F. Bert) i antropologiczna koncepcja ciała (M. Brocki).

Ujęcie tożsamości narodowej w kontekście globalizacji kulturowej, wskazanie na jej uwikłanie w obszar kultury popularnej oraz konsumpcyjnej, stała się tematem przewodnim wystąpienia „«Pop—tożsamość»: naród i globalizacja”. Autor tego wywodu, dr Adam Pomieciński, określił miejsce kultury popularnej w definiowaniu narodu i tożsamości narodowej, wysuwając tezę, że kultura popularna przeniknęła do repertuaru etniczności, narodowości i tożsamości. Jak stwierdził, tożsamość narodowa może być tworzona wspólnie w oparciu o wytwory pochodzące z tak zwanej popkultury (reklama państw i narodów w prasie, na billboardach, w telewizji, masowy turystyzm, odwołania narodowościowe w muzyce rockowej, „nowe” narody w cyberprzestrzeni, itp.). Za sprawą globalizacji zaś dokonuje się (jakby równolegle) hybrydyzacja wielu kultur, a oswojenie kulturowej „różnicy” staje się partycypacją w globalnej sieci znaczeń.

Kwestia akcentowania własnej odrębności przez grupy mniejszościowe oraz zrozumienie tego procesu w kategorii „pracy dziedzictwa” zaproponował dr Waldemar Kuligowski w referacie: „Antropolog wobec tradycji: «praca dziedzictwa» i jej sprzeczności”. W. Kuligowski odwołał się do dorobku Jamesa Clifforda, który wprowadził do języka antropologii termin „praca dziedzictwa” (chodzi tu o zróżnicowane praktyki społeczne — od badań historycznych, poprzez specjalne programy w szkołach, do akcji promocyjnych w mediach — podejmowane przez lokalne społeczności z uwagi na to, co nazywa się w ich ramach „dziedzictwem”). Tak rozumiana tradycja zmusza, według W. Kuligowskiego antropologów do nowego rodzaju działań: przestaje być tylko *tradycyjnym* przedmiotem ich badań, ale posiada przede wszystkim olbrzymi potencjał polityczny i etyczny. W tym kontekście W. Kuligowski omówił przypadki wystąpień mniejszości etnicznych i religijnych (Romowie w Polsce, Muzułmanie we Francji, hindusi w Anglii) w obronie ich prawa do podtrzymywania własnej tradycji, przeważnie kłócące się z normami obowiązującymi w państwach, w których te mniejszości żyją. Według W. Kuligowskiego antropologowie winni dostrzec refleksyjny wymiar tradycji, które są wokół i coraz aktywniej próbują współtworzyć wspólny świat.

Spojrzenie na współczesną kulturę europejską z perspektywy „rzeczywistości tekstu”, zaproponował dr Jean-François Bert, w referacie „Michel Foucault i etnologia: kilka uwag o kulturze wyznania”. Najpierw autor słusznie zauważył, że w pracach Michela Foucaulta istnieją związki metodologiczne z różnymi dyscyplinami nauk: etnologią, socjologią, historiografią, co sprawia, że ten znamienity dorobek wymyka się sztywnym ramom klasyfikacji w naukach społecznych. Niemniej jednak jako taki pozwala wzbogacić pojęcie dyskursu europejskiego o nowe elementy. Tym razem chodzi o ponowne zinterpretowanie tych fragmentów dorobku Michela Foucaulta, które podejmowały problem metody wyznania, wykorzystywanej w psychiatrii już przez Leureta (psychiatrę franc. pol. XIX w.) w psychoanalizie, sądownictwie karnym oraz chrześcijaństwie. W swym wystąpieniu Jean-François Bert zaproponował m.in. odczytywanie historii Europy jako stopniowego przekształcania struktury jednostki, gdzie Foucault dorzucą swą koncepcję aktywnego udziału jednostek we własnym dyscyplinowaniu. W konkluzji dr Bert jeszcze raz podjął problem wyznania w naszym społeczeństwie i wyraził obawę o sens nadmiernej kontroli jako rezultatu nadmiernego wyrażania „swego ja”.

W kadrze ponownego odczytywania „rzeczywistości tekstu” pozostał także referat, „Antropologia ciała — francuski łącznik” wygłoszony przez dr. Marcina Brockiego. Uznał on, że wkład francuskiej humanistyki w „antropologię i socjologię ciała” można uznać za najbardziej spektakularny. Przywołał zatem prace Marcela Maussa o technikach wykorzystywania ciała w komunikacji i wprowadzenie do dyskusji o ciele pojęcia „habitusu”, podjętego i rozwiniętego przez Pierra Bourdieu, prace Claude’a Lévi-Straussa na temat miejsca ciała w systemach klasyfikacyjnych w obrębie „myśli nieoswojonej” i wreszcie książkę M. Foucaulta *Nadzorować i karać*. Dostrzegł w niej podstawę dla wielu współczesnych studiów nad sposobami oddziaływania stosunków władzy (rozproszonej, zinternalizowanej przez aktorów społecznych w postaci auto-reżimów) na praktyki dnia codziennego związane z ciałem. Mając na uwadze poprzednie wystąpienie J.F. Berta, można odnieść wrażenie, iż prawdziwym „francuskim łącznikiem” pomiędzy francuską a polską antropologią jest właśnie, jakże inspirowana, myśl M. Foucaulta.

Ciekawym „pomostem” pomiędzy dwiema możliwościami rozumienia kultury współczesnej okazała się główna myśl referatu „Śląskie początki etnografii współczesnej kultury ludowej w Afryce” zaprezentowana przez prof. Johannes Fabiana. Stwierdził on, że to, co decyduje o sposobie poznawania przez antropologa współczesności, zawiera się w jego przeszłości. Tym samym prof. Fabian wskazał na metodologiczny aspekt prowadzenia badań, który na pierwszy plan wysuwa przemożny wpływ osoby badacza na doświadczaną przez niego rzeczywistość. Współczesność według J. Fabiana jest więc aktem tworzenia (także w płaszczyźnie języka), a nie faktem.

Ten ciekawy wątek tworzy tło dla badań, które można by określić jako rodzaj wspomnianej wcześniej „etnografii współczesności”, osadzonej na długotrwałym (przeważnie) doświadczeniu terenu. Zaprezentowane w tych ramach opisy rzeczywistości, jej interpretacje i refleksja nad procesem jej poznawania, próby porównania perspektywy antropologicznej/etnologicznej i socjologicznej dotyczyły zasadniczo kwestii tożsamości grup małych i dużych, ich funkcjonowania w kulturze jednoczącej się Europy. Jednocześnie pojawił się w nich motyw przeszłości jako ważnego czynnika kreującego współczesność. Jednakże nie dotyczyło to zasadniczo postaw badaczy, a podmiotów, które znalazły się w centrum ich uwagi.

Tak więc w tej grupie wystąpień trudno nie dostrzec przynajmniej czterech ważnych akcentów. Pierwszy z nich dotyczy refleksji nad tożsamością społeczeństw postkomunistycznych w Europie środkowowschodniej (F. Bafoil), a także mechanizmów istniejących podziałów pomiędzy tak zwaną Europą Zachodnią i Wschodnią (M. Buchowski). Drugi zawiera badanie instytucji w ramach antropologii instytucji (I. Bellier, K. Kowalski), i społeczno–kulturowej (z uwzględnieniem pozycji badacza – A. Chwieduk) oraz opis i analizę współczesnych zachowań rytualnych związanych z małżeństwem (M. Segalen). Trzeci odsłania zróżnicowane, bo antropologiczne i psychologiczne, podejście do muzyki jako elementu kultury. Z jednej strony chodzi tu o społeczno–polityczną funkcję muzyki — przykład etnograficznych badań nad grupami raperów we Francji (A. Pecqueux) oraz psychologiczne uwarunkowania odbioru muzyki (J. Humięcka–Jakubowska).

W odniesieniu do kwestii budowania tożsamości społeczeństw postkomunistycznych uwagę zwróciły dwie perspektywy interpretacji: socjologiczna oraz antropologiczna — zwłaszcza ta druga odwołała się do takich kategorii jak „obcość i marginalizacja”. Z socjologicznego punktu widzenia państwa postkomunistyczne Europy Środkowo–Wschodniej (rzeczywistość po 1989 r.), przechodząc przez proces modernizacji, nie przybliżają się automatycznie do wypracowania zarówno instytucji, jak i postaw, które wskazywałyby na jednoczesne budowanie demokracji i zawiązywanie się społeczeństwa obywatelskiego. Prof. François Bafoil, w referacie „Społeczeństwa obywatelskie, demokracja i modernizacja w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku. Porównanie perspektyw antropologicznej i socjologicznej” wysunął tę właśnie tezę. W rozwinięciu wykorzystał również perspektywę antropologiczną, która zwraca uwagę raczej na realia bardziej „nieformalne”. W jej ramach, według F. Bafoila, łatwo zaprzeczyć prostej więzi pomiędzy demokracją a społeczeństwem obywatelskim. Badania antropologiczne prowadzone „w małej skali” pozwalają bowiem dostrzec „drugie dno” realiów po 1989 roku — mianowicie inne typy relacji społecznych, zakorzenionych głównie w długim trwaniu (w historii) krajów Europy Środkowo–Wschodniej.

Inne rozumienie rzeczywistości europejskiej po 1989 roku zaproponował prof. Michał Buchowski w wykładzie „Widmo orientalizmu w Europie: od egzotycz-

nego Innego do napiętnowanego Brata”. Perspektywa antropologiczna, zaproponowana przez M. Buchowskiego, odsłania problem konstruowania „obcego” w publicznym i intelektualnym dyskursie w tych częściach Europy, które przejęły globalizujący kapitalizm. M. Buchowski odwołał się do dwóch przeciwstawnych wyobrażeń istniejących w społecznej przestrzeni „egzotycznego obcego” i „naznaczonego społecznie brata” jako narzędzi pozwalających wskazać na skutki przekształceń politycznych w mentalności mieszkańców wschodniej Europy. Według M. Buchowskiego częścią tego procesu okazuje się przebudowywanie postrzegania społecznych nierówności w neoliberalnej ideologii. Stopień, w którym różne kraje i grupy społeczne miały problem z przystosowaniem się do wolnego rynku i demokracji, stał się także wyznacznikiem ich zaklasyfikowania jako mniej lub bardziej pasujących do kategorii nowoczesnego Zachodu i „ucywilizowanych obywateli”.

Ujęcie problematyki tożsamościowej w odniesieniu do grup mniejszych niż narody znalazło swe odbicie w propozycji prof. Irène Bellier. W referacie „Antropologia instytucji: od mikrokosmosu do globalnego społeczeństwa” omawiając wyniki badań dotyczące kultury instytucji, przeprowadzone w latach 1990 w l’Ecole Normale d’Administration oraz w Komisji Europejskiej, zaproponowała pojęcie „mikrokosmosu”, pozwalającego na badanie relacji między kulturą, instytucją a społeczeństwem. I. Bellier przedstawiła trzy szczególne mikrokosmosy: ONZ, ze szczególnym uwzględnieniem grup roboczych działających w kwestii autochtonicznej, Komisję Europejską i jej relacje ze społeczeństwem europejskim oraz l’Ecole Normale d’Administration i jej szczególną sytuację w łonie społeczeństwa francuskiego.

Antropologia instytucji, wskazując na mechanizmy budowania tożsamości w grupach o raczej zamkniętym charakterze, wtopionych w realia takich organizmów jak państwa–narody, odsłania także strategię budowania symboliki takich instytucji. I właśnie ten aspekt znalazł swe omówienie w referacie „Odkrywanie przestrzeni symbolicznej Europy”, autorstwa dr Krzysztofa Kowalskiego. Historia powołania flagi dla Rady Europy (1949–1955), oficjalne znaczenia nadawane dwunastu gwiazdom, a także system nieoficjalnych sensów i interpretacji dotyczą nie tylko natury emblematu europejskiego, ale kwestii, jakie pojawiają się w konstruowaniu wspólnej europejskiej przestrzeni symbolicznej, której „porte–parole” jest funkcjonowanie Unii Europejskiej.

„Wielkie” instytucje (organizacje) i ich oddziaływanie na życie nie tylko państw, ale i jednoczącej się Europy, można określić jako „skalę makro”. W przeciwieństwie do niej istnieje też „skalę mikro” — w niej funkcjonują instytucje, których wpływ ma mniejszy, ale nie mniej intensywny wymiar. Chodzi bowiem o zorganizowane działania dotyczące społeczności choćby miejskie. W tym kontekście należałoby umieścić przykład zaproponowany przez dr Agnieszkę Chwieduk, która prowadziła badania w biurze matrymonialnym. Zarys funkcjonowania tej instytucji (powołanej pozornie do ułatwiania znajomości ludziom samotnym,

a w rezultacie nastawionej wyłącznie na zysk), stał się dla A. Chwieduk jednocześnie pretekstem do analizy uwarunkowań procesu badawczego, w którym znajduje się antropolog prowadzący długoterminowe badania. Wstępnym założeniem jest tu konieczność zdefiniowania rzeczywistości badanej jako „obcej” oraz odróżnienie dwóch ważnych dla całego procesu „poziomów”: „osobowościowego” (antropolog jako „osoba”) i poznawczego (antropolog jako „badacz”).

Pojęcie instytucji posiada także inne znaczenie, które jest bliższe początkom rozwoju dyscypliny aniżeli współczesnej antropologii instytucji — chodzi tu o zrytualizowane zachowania, przekazywane z pokolenia na pokolenie, kształtujące charakter i funkcjonowanie danej społeczności czy społeczeństwa. Ten właśnie aspekt stał się punktem wyjścia dla rozważań prof. Martine Segalen. W referacie „Rytualne innowacje dotyczące współczesnego ślubu we Francji”, M. Segalen zilustrowała rozdźwięk pomiędzy zakładaniem rodziny a instytucją małżeństwa, który ma już swą długą historię. Postawiła kilka kluczowych pytań: w jakim celu współcześnie zawiera się związki małżeńskie? W jaki sposób odbywają się ceremonie z tym związane? I, jeżeli przyjmie się, że sens rytuału małżeńskiego uległ obecnie zmianie, to czy siatka analizy tak ceniona przez van Gennepa jest wciąż operatywna? Prócz tego Autorka skupiła się na rytuałach małżeńskich, które ulegają zanikowi i zmianie, a także odrodzeniu. Istotnym zamierzeniem badawczym było też ujęcie małżeństwa przez pryzmat kultury konsumpcyjnej.

Ostatnim wątkiem pozostającym w kręgu badań terenowych, łączącym etnografię (rozumianą jako opis) z analizą jest studium muzyki francuskiego rapu. Dr Anthony Pecqueux w referacie „Polityczne praktyki prezentowane przez rap. Etnologia muzycznego doświadczenia francuskiego rapu” wskazuje głównie na fakt, że raperzy są nieodłącznie autorami i interpretatorami ich własnych słów a także, najczęściej, bohaterami opisywanych przez siebie sytuacji. W tym sensie, kiedy raperzy mówią o ich sztuce, i stwierdzają „Rapuję do ciebie te słowa”, to w gruncie rzeczy zwracają się właśnie do słuchaczy i to z nimi usiłują stworzyć relację — zwykle o wymiarze etycznym. Na pozór trywialne słowa tekstów niosą jednak głębokie przesłanie społeczne i polityczne — podnoszą wagę instytucji języka, aby uporządkować stosunki społeczne i zamiast przemocy rozwiązać problem „życia–razem”, czyli tego, jak powinniśmy zachowywać się wobec siebie.

Badania etnograficzne nad muzyką jako elementem kultury, aktywnie ją kształtującym, skupiają się na podmiocie grupowym. Z założenia bowiem etnografia dąży do opisu sytuacji, które według badacza wskazują na specyfikę danej kultury, której badacz jest świadkiem (uczestnikiem). Jednakże takie badania w ogóle nie koncentrują się na samym procesie przyswajania muzyki, co jest raczej domeną muzycznej psychologii poznawczej (traktuje ona kulturę jako punkt wyjścia, a nie cel analizy). Do tej właśnie sfery nawiązało wystąpienie dr Justyny Humięckiej–Jakubowskiej o „Roli prymitywnej i wyuczonej organizacji w słuchaniu muzycznym”. W refleksji o muzyce, która wykorzystuje podejście kognitywne, proponuje się odmienne spojrzenie na doświadczenie audytyw-

ne. Jest ono rozumiane jako kontakt człowieka z muzyką — kompozycją, czyli uporządkowanym następstwem wydarzeń dźwiękowych, a nie tylko z bodźcem akustycznym. Chodzi tu zatem o kontekst podmiotowy, odnoszony do umysłu słuchacza, niezależnie od reprezentowanej przez niego kultury.

Zaproponowany tu przegląd, z wielu względów pobieżny i skrótowy, najbardziej sugestywnych wątków referatów, wskazuje na fakt, że współczesna etnologia francuska i polska pozostają w swoistym dialogu w stosunku do klasyki naszej dyscypliny. Etnologia francuska niewątpliwie pozostaje także w „swej własnej tradycji”, by nadal być blisko ludzi. Zróżnicowane kulturowo, społecznie, grupy duże i małe to prawdziwe laboratorium etnologiczne, które nadal inspiruje do wysiłku poznawczego i nowych pytań metodologicznych — kwestii równie istotnych dla etnologów polskich.

*Adam Pomieciński
Agnieszka Chwieduk*

MIĘDZYKRAJOWE WARSZTATY NAUKOWE „THE SOCIAL
DIMENSIONS OF UNDERSTANDING ILLNESS AND HEALING:
ISLAMIC SOCIETIES FROM AFRICA TO CENTRAL ASIA”,
31 MARCA — 1 KWIETNIA 2006

Dwudniowe, robocze spotkanie kilkunastu badaczy, prowadzących studia nad zagadnieniami zdrowia, choroby i leczenia w społeczeństwach muzułmańskich północnej Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej, zorganizowały Ildikó Bellér-Hann i Hanne Schönig w Orientwissenschaftliches Zentrum Uniwersytetu Martina Lutera w Halle Wittenberg. Była to pierwsza okazja do wymiany doświadczeń i poglądów oraz prezentacji wyników badań i pomysłów badawczych specjalistów z różnych krajów, zajmujących się tą problematyką. Organizatorki, doceniając znaczenie interdyscyplinarnej współpracy, położyły jednak nacisk na podejście wyznaczone przez perspektywę antropologii społecznej/kulturowej jako tej dyscypliny, która wypracowała nowe ujęcia teoretyczno-metodologiczne, znajdujące zastosowanie w tym obszarze badań.

Wystąpienia uczestników pogrupowane były w sekcje, wyróżnione według kryterium geograficznego, przy czym pierwsza sekcja, dotycząca Afryki, obejmowała trzy referaty, druga i trzecia — tylko po jednym referacie, odnoszącym się — odpowiednio — do Półwyspu Arabskiego i Iranu, a czwarta nosiła nagłówek „Turcja i Azja Środkowa”. Oczywiście, można by dyskutować, czy nie lepiej było wydzie-

lić Turcję, a Iran włączyć do Azji Środkowej (taka jest zazwyczaj praktyka), niemniej, był to jedynie podział roboczy. W sekcji tej znalazło się jedno wystąpienie poświęcone Turcji oraz dwa — Azji Środkowej. Ponieważ obrady piątej sekcji, które przypadły na drugi dzień spotkania, dotyczyły wyłącznie Azji Środkowej, w sumie połowa wygłoszonych referatów odnosiła się do tego regionu.

W warsztacie wyraźnie dominowali antropolodzy kulturowi, ale uczestniczyło w nim także kilka osób reprezentujących inne dyscypliny — historię medycyny, socjologię, demografię, folklorystykę i orientalistykę. Poruszano różne tematy, od problemów zdrowia kobiet i sposobów opieki nad matką i dzieckiem, poprzez przekonania o „złym oku” i duchach jako przyczynach chorób, obrzędy uzdrawiania duchowego i uzdrowicieli, do ogólniejszych kwestii medycyny komplementarnej i pluralizmu medycznego.

Sara Randall, demografka z University College w Londynie, w referacie „Women’s Health as a Justification for Contraceptive Use: Wolof in Senegal”, opowiedziała, w jaki sposób w społeczeństwie muzułmańskim, mimo barier natury religijnej, praktyki zapobiegania ciąży mogą znaleźć usprawiedliwienie dzięki odwołaniom do zdrowia kobiet oraz kosztów opieki medycznej. Badania wykazały znaczące różnice, ekonomiczne, kulturowe i społeczne, w odniesieniu do tych kwestii, w zależności od typu społeczności wiejskiej, małomiasteczkowej oraz mieszkańców dużego miasta. Wystąpienie Jekateriny Rodionowej, orientalistki z uniwersytetu w Sankt Petersburgu, dotyczyło natomiast tradycyjnych sposobów opieki nad matką i dzieckiem w Iranie i przygotowane zostało przede wszystkim w oparciu o materiały typu folklorystycznego.

Marja Tilikainen, z Wydziału Socjologii Uniwersytetu w Helsinkach, przedstawiła wyniki badań prowadzonych w północnej Somalii, w referacie zatytułowanym „Witches, Spirits and Human Worlds”. Pokazała, jak islam uprawomocnia tradycyjną wiarę w złe duchy i czary jako przyczyny chorób. Wyróżniła i omówiła poszczególne typy uzdrowicieli, których relacje ze światem duchów postrzegane są w różny sposób. Przekonująco przedstawiła związek lokalnych wyjaśnień chorób i nieszczęść z sytuacją wojny, konfliktów i powszechnych cierpień. Sylvia Onder z Georgetown University w Waszyngtonie zajęła się z kolei przekonaniami o „złym oku” (*nazar*) we współczesnej Turcji i sposobami radzenia sobie z chorobami, które, jak wierzy się, spowodowane są jego oddziaływaniem. Ukazała też, w jaki sposób te tradycyjne wierzenia uzyskują sankcję religii muzułmańskiej. Gerda Sengers z Amsterdamu również rozważała, z punktu widzenia antropologa, stosunek islamu do lokalnych praktyk uzdrowicielskich — w tym wypadku ceremonii *zar* w Egipcie. Leczenie muzułmańskie, sprawowane przez mężczyzn i nakierowane na egzorcyzmowanie złych duchów, przeciwstawiane jest obrzędom *zar*, wykonywanym przez kobiety i dla kobiet, mającym na celu nie tyle wypędzenie, co przeblaganie dżinnów. Uzdrowiciele opierający się na Koranie postrzegają *zar* jako ceremonię nieislamską, niemniej, antropolog widzi te same podstawy obu sposobów leczenia, manifestujące się w rozpoznaniu

przyczyn dolegliwości oraz zastosowaniu i w jednym i w drugim wypadku werwetów z Koranu dla uzdrowienia. Wystąpienie Anne Regourd (z Ecole Pratique des Hautes Etudes w Paryżu), „The Practice of Wet Cupping and the Representation of Blood in the High lands of Yemen”, dotyczyło natomiast jemeńskich praktyk leczniczych, mających na celu usunięcie „złej”, niepożądanej krwi. Autorka ukazała symboliczne znaczenie krwi, zakazy dotyczące kontaktu z nią oraz kontekst społeczny, związany z praktykowaniem upuszczania krwi wyłącznie przez przedstawicieli jednej warstwy społecznej, uważanej za niższą.

Blok wystąpień odnoszących się do Azji Środkowej był zróżnicowany pod względem tematycznym i zakresowym. W referacie „Pluralism of Medical Systems and Health-Seeking Behaviour in Central Asia: A New Field of Research”, Annette Kriimer z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (Institut für Asien- und Afrikawissenschaften, Zentralasien-Seminar), pokusiła się o prezentację i próbę wstępnego uporządkowania pola pluralizmu medycznego we współczesnej Azji Środkowej. Omówiła je jako nowy, interesujący obszar badawczy, na który składa się biomedycyna („w stylu sowieckim” oraz zachodnia) i złożona, wywodząca się z wielu źródeł, medycyna komplementarna. W ramach tej ostatniej, autorka wyróżniła lokalne „wysokie tradycje medyczne” i ich ludowe wersje, medycynę humoralną, uzdrawianie religijne/duchowe i „ekstrasensoryczne” oraz systemy medyczne pochodzące ze wschodniej Azji. Podkreśliła, iż dotychczasowe studia koncentrowały się na uzdrawianiu magicznoreligijnym oraz na ekspertach od leczenia, natomiast zaniedbanym, a ważnym polem badawczym jest drugi biegun relacji „lekarz-pacjent”, a więc właśnie pacjenci/klienci. W ramach tych badań należałoby zająć się m.in. zagadnieniem medykalizacji życia codziennego, przyczynami popularności medycyny komplementarnej i procesem podejmowania decyzji dotyczących leczenia. Z kolei Habiba Fathi z Institut Français d’Etudes sur l’Asie Centrale w Taszkencie, w prezentacji zatytułowanej „Traditional Curative Practices Among Practising Muslims in Central Asia”, przedstawiła wyniki badań nad praktykami leczniczymi stosowanymi przez muzułmańską ludność tego regionu, które są związane z tradycyjną medycyną. Jej zdaniem, sposoby leczenia praktykowane przez muzułmańskie „religijne kobiety”, takie jak otinoyi albo bibi-khalife, skupiają w sobie zarówno elementy religijne, w tym sufickie, jak i magiczne, szamani styczne oraz te związane z tradycyjną, lokalną farmakologią.

Dwa referaty odnosiły się do Kazachstanu, dobrze się wzajemnie uzupełniając. Pierwszy, „Kazakh Ethnomedicine and Soviet Biomedicine Under Stalin”, Pauli Michaels z Uniwersytetu w Iowa (Department of History), omawiał stosunki między kazachską medycyną ludową i medycyną sowiecką za czasów Stalina. Autorka przedstawiła wysiłki władzy skierowane na wyplenienie tradycyjnych praktyk leczniczych i uzdrowicielskich, wkraczanie biomedycyny na ziemię Kazachów oraz charakter ówczesnej propagandy medycznej. W kolejnym wystąpieniu, „Complementary Medicine in Post-Soviet Kazakhstan: Doctors and Hea-

lers”, Danuta Penkala–Gawęcka z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ukazała stosunki między lekarzami-praktykami „medycyny tradycyjnej” i uzdrowicielami bez dyplomu lekarskiego, na tle współczesnej, niezwykle różnorodnej medycyny komplementarnej w Kazachstanie. Położyła nacisk na postępującą profesjonalizację uzdrowicieli oraz na odmienną legitymizację praktyki takich uzdrowicieli i działalności lekarzy zajmujących się leczeniem niekonwencjonalnym. Scharakteryzowała również politykę państwa w stosunku do medycyny komplementarnej i miejsce różnych jej gałęzi w systemie opieki medycznej.

Dwoje badaczy z Max–Planck Institute for Social Anthropology w Halle, Krisztina Kehl oraz Mathijs Pelkmans, zajęło się problematyką uzdrawiania duchowego w Azji Środkowej. Referat „Controlling the Spirits: Women Healing Specialists in Post–Soviet Uzbekistan”, dotyczył różnych form uzdrawiania religijnego, praktykowanych w Chorezmie. Krisztina Kehl pokazała, że „siła perswazyjna” tego rodzaju leczenia opiera się w dużej mierze na autorytecie tradycji, która przetrwała, mimo prześladowań w okresie sowieckim. Natomiast Mathijs Pelkmans, w wystąpieniu „Establishing Credibility: Secular Legacies and New Spiritual Realities in Post–Soviet Kyrgyzstan”, zastanawiał się nad zagadnieniem, czy z lokalnego punktu widzenia — uzdrowiciele duchowi mają moc leczniczą. Zwrócił uwagę na fakt, że, z jednej strony, prosi się ich o pomoc, a z drugiej — wąpi się często w ich siłę i prezentuje jako szarlatanów. To, zdaniem autora, świadczy, iż przekonania o siłach duchowych uzdrowicieli nie są stałe i w pełni zinternalizowane. Pelkmans starał się ukazać, w jaki sposób wiarygodność uzdrowicieli jest konstruowana i definiowana społecznie.

Dyskusja skoncentrowała się na wielu problemach, których nie udało się wyczerpująco omówić podczas pierwszego takiego spotkania specjalistów. Roztrząsano m.in. kwestie współistnienia różnych „systemów”, czy raczej tradycji medycznych, tworzących — w różnych układach — wraz z biomedycyną, skomplikowaną sytuację pluralizmu medycznego. Zastanawiano się, w jaki sposób badać takie pluralistyczne układy. Wskazywano na rolę kobiet w medycynie, w szczególności w leczeniu domowym, ale także na ich pozycję jako uzdrowicielek duchowych/religijnych oraz znaczenie jako osób decydujących często o rodzaju pomocy medycznej dla członków rodziny. Niemniej, jak zauważono, nie wolno, badając zagadnienie płci kulturowej w kontekście medycyny, tracić z pola widzenia roli mężczyzny. Uczestnicy postulowali szersze podjęcie studiów nad codziennymi praktykami leczniczymi, w środowisku rodzinnym, oraz nad „spotkaniami” pacjenta i lekarza. Zwrócono także uwagę na walor badań nad „potencjalnymi pacjentami”, czyli osobami, które w danym czasie nie korzystają z pomocy medycznej (czy to biomedycznej, czy niekonwencjonalnej), nad ich motywacjami i poglądami. Część badaczy podnosiła w swoich wypowiedziach konieczność łączenia studiów nad medycyną i nad religią jako dziedzin ściśle ze sobą związanych. Mówiono o tym, że oprócz cennych badań prowadzo-

nych w mikroskali, należy podejmować studia w makroskali, nad relacjami władzy, szerszym kontekstem politycznym i społecznym. Spora część dyskusji dotyczyła problemów terminologicznych, na przykład konieczności sprecyzowania, jak rozumiemy pojęcie „medycyna komplementarna”. Organizatorki podsumowały spotkanie, które według ich założeń ma stanowić punkt wyjścia do dalszej, międzynarodowej i interdyscyplinarnej współpracy w badaniach nad problematyką zdrowia, choroby i leczenia we współczesnych społeczeństwach muzułmańskich.

Danuta Penkala-Gawęcka

KONFERENCJA „OBRAZY KULTUR”, POZNAŃ, 21–22 PAŹDZIERNIKA 2005

W dniach 21–22 października 2005 roku w gościnnych salach Collegium Historicum w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Obrazy kultur”, nawiązująca do konferencji sprzed dwóch lat „Antropologia wobec fotografii i filmu”. Zorganizowana z wielką starannością przez poznańskich etnologów: prof. dr hab. Ryszarda Vorbricha i dr hab. Grzegorza Pełczyńskiego, pracowników Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej w Poznaniu, okazała się cennym wkładem w dyskusję nad obrazem jako źródłem do poznania człowieka i jego świata.

Uczestnicy spotkania próbowali znaleźć odpowiedź na postawione przez organizatorów pytania związane z pojawiającymi się coraz liczniej różnego typu „Obrazami kultur”:

Co te wizerunki mówią o rzeczywistości przedstawionej;

Jaką wartość poznawczą niosą one dla antropologii (wiedzy o człowieku jako twórcy kultury);

W jaki sposób, w jakim celu je sporządzono;

W jaki sposób wpływają one na postrzeganie obcych kultur w globalizującym się świecie;

W jakim stopniu uzupełniają one opis werbalny kultury;

W jakim stopniu wizualne formy kultury mogą być analizowane i opisywane przez język werbalny?

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska naukowego, czego dowodem jest podwojona w stosunku do poprzedniej liczba prelegentów reprezentujących placówki naukowe całego kraju. Wśród uczestników konferencji przeważali młodzi adepci nauki — może świadczyć to o rosnącym zaintereso-

waniu obrazem, tak obecnie powszechnym, jako istotnym materiałem do badań naukowych.

W spotkaniach udział wzięli zarówno etnografowie, jak i filmoznawcy, historycy, kulturoznawcy i filologowie. Wart podkreślenia jest fakt uczestnictwa młodych ludzi wywodzących się spoza środowiska akademickiego — pracowników muzealnych i archiwistów — świadczący o wychodzeniu nauki poza ścisłe ramy uniwersytetów. Prezentacja wystąpień dokonana przez przedstawicieli tak różnych, a przecież powiązanych ze sobą dyscyplin pozwoliła na wymianę doświadczeń, uzmysłowiła niezwykle różnorodność w sposobie podejścia do tego samego zagadnienia badawczego.

Formuła konferencji oraz duża liczba prelegentów uniemożliwiła, co wielokrotnie z żalem przyznawano, przynajmniej częściową prezentację omawianych dzieł. Może w przyszłości pojawią się możliwości rozszerzenia formy spotkania o pokazy filmowe, co na pewno wzbogaci wartość przekazywanych treści. Wspomniane wcześniej duże zainteresowanie konferencją wymogło na organizatorach wyodrębnienie trzech sekcji: filmowej, fotograficznej oraz trzeciej, poświęconej reklamie. Ułatwiło to uczestnikom możliwie w największym stopniu skupienie się na interesujących ich zagadnieniach. Ważny podkreślenia jest sprawny przebieg spotkań, który zawdzięczać należy dobrej organizacji poznańskich naukowców.

W dyskusji kończącej posiedzenie wielokrotnie podnoszono celowość zwołania konferencji i potrzebę kontynuowania spotkań w kolejnych latach. Była ona bowiem niezwykle cennym miejscem prezentacji dokonań naukowych osób zajmujących się filmem i fotografią, a z drugiej strony stworzyła możliwość integracji reprezentantów różnych dziedzin naukowych zjednoczonych badaniami nad obrazem jako źródłem do poznania człowieka. Dostarczyła możliwości wymiany doświadczeń, dyskusji o metodologii badań, o warsztacie naukowym.

Mimo wartościowych wystąpień i ciekawej dyskusji tak szeroko skrojony temat nie został wyczerpany. Okazało się jednak, że jest niezwykle ważny i budzi ogromne zainteresowanie wśród humanistów i dlatego niewątpliwie wart jest kontynuacji.

Plonem konferencji będzie wydana w najbliższym czasie książka prezentująca wszystkie wygłoszone w ciągu tych dni referaty. Przyczyni się do jeszcze większego zainteresowania prezentowaną tematyką i wznowienia dyskusji na spotkaniu w przyszłym roku, na co liczą tegoroczni prelegenci. Od kilku miesięcy dostępne jest zaś wydawnictwo zawierające wystąpienia uczestników poprzedniego spotkania, również warte uważnej lektury (*Antropologia wobec fotografii i filmu*, red. G. Pelczyński, R. Vorbrich, Biblioteka Telgte, Poznań 2004).

Regina Podskarbi

KONFERENCJA „PROBLEMY EKOLOGII KULTUROWEJ
W BADANIACH SPOŁECZNOŚCI MIEJSKICH I PODMIEJSKICH”,
CIESZYN, 19–20 PAŹDZIERNIKA 2005

19 i 20 października 2005 roku odbyła się w Cieszynie konferencja naukowa na temat: „Problemy ekologii kulturowej w badaniach społeczności miejskich i podmiejskich”, zorganizowana przez Instytut Etnologii i Folklorystyki w Uniwersytecie Śląskim, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie oraz Komisję Studiów nad Przyszłością Górnego Śląska, Oddział PAN w Katowicach. Jej uczestnikami byli etnologowie, socjologowie, folklorysty, kulturoznawcy i pedagodzy reprezentujący ośrodki akademickie oraz inne placówki naukowo–badawcze z całego kraju.

Zasadniczym celem tego interdyscyplinarnego spotkania było dokonanie przeglądu problemów, jakie niesie ze sobą współczesna rzeczywistość społeczno–kulturowa, którą cechuje wysoki rozwój cywilizacji technicznej zaspokajającej wciąż rosnące potrzeby ludzi, przynosząc, obok dóbr powszechnie aprobowanych, degradację środowiska kulturowego i społecznego. Zgodnie z zamysłem organizatorów konferencja miała być próbą odpowiedzi na następujące pytania:

- jakie są współczesne formy i przyczyny degradacji kulturowej i społecznej;
- na czym polegają formy adaptacji kulturowej jednostek, rodzin i dużych grup społecznych do lokalnych warunków środowiskowych;
- czy można mówić o istnieniu strategii adaptacyjnych;
- na czym polegają ekologiczne uwarunkowania kulturowego rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych;
- jakie są mechanizmy utrzymywania się równowagi środowiskowej?

Chcąc uzyskać względną jednorodność przestrzeni badawczej świadomie zawężono ją do środowisk miejskich i podmiejskich.

Uroczystego otwarcia obrad dokonała dziekan Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji, prof. UŚ dr hab. Halina Rusek, która, witając zebranych, podkreśliła, iż konferencja zbiegła się z jubileuszem dziesięciolecia istnienia cieszyńskiego ośrodka etnologicznego. W tematykę sesji wprowadził uczestników przewodniczący Komisji Studiów nad Przyszłością Górnego Śląska PAN, Oddział w Katowicach, prof. dr hab. Władysław Jacher, mówiąc o istotnym znaczeniu czynników społeczno–kulturowych w środowisku przyrodniczym, tworzącym ekosystem.

Referat inauguracyjny zatytułowany „Adaptacja czy tworzenie ekosystemu kulturowego?” wygłosiła prof. UŚ dr hab. Irena Bukowska–Floreńska (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edu-

kacji w Cieszynie). Jej zdaniem zagrożenia krajobrazu kulturowego są dla ludzi podobnie istotne, jak zagrożenia degradacji środowiska przyrodniczego. Często bywa, że oba się łączą, zagrażając nie tylko ludzkiej egzystencji, ale i tożsamości. Zjawiska te przedstawiła autorka na przykładzie zmian w ekosystemie i krajobrazie kulturowym Górnego Śląska w okresie ostatnich dwóch stuleci. Analizie poddała przebieg adaptacji populacji górnośląskich w trakcie uprzemysławiania regionu, w stabilizacji kulturowej tamtejszych społeczności industrialnych oraz w sytuacji restrukturyzacji przemysłu. Następnym prelegentem był prof. dr hab. Antoni Kuśka (Katedra Nauk Biologicznych, Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach), który scharakteryzował „Środowiskowe, przyrodnicze i społeczne czynniki kształtujące postawy mieszkańców Jastrzębia Zdroju w ostatnim półwieczu”. Z kolei doc. dr hab. Iwona Kabzińska, prof. UMK i Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, w swym wystąpieniu „Życie miejskie w hałasie”, poświęciła uwagę destrukcyjnemu wpływowi miejskiego hałasu na środowisko życia człowieka. Podając przykłady — jak to nazwała — „przestrzeni zaśmiecanych przez hałas”, przedstawiła społeczne formy „walki o ciszę” rozwijające się obecnie na terenie Warszawy. Rozpatrując relacje zachodzące pomiędzy ciszą a hałasem w wymiarze kulturowym, zauważyła potrzebę podjęcia w tym względzie szeroko zakrojonych badań o charakterze etnologicznym. Dr Jan Kajfosz (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie) przedstawił referat „O przemianach przestrzeni publicznej”. W jego ujęciu przestrzeń ta, jako miejsce komunikacji, posiada charakter dyskursywny, tzn. jest przez dyskurs determinowana i tworzona, stając się w konsekwencji obszarem swoiście ludzkiej kreatywności i aktywności. Mgr Grzegorz Blachut (doktorant w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej, Instytut Etnologii i Folklorystyki w Cieszynie) w referacie „Akty symboliczne w przestrzeni zdewaluowanej. Przykład *urban exploration* i *graffiti*” skupił się nad zdegradowanymi postprzemysłowymi obszarami miejskimi które, choć pozbawione wartości wymiernych, tylko na pozór są „bezwartościowe”. Za sprawą spontanicznych działań społecznych i kulturalnych uzyskują one bowiem niejednokrotnie wartości nowe — symboliczne. Autorem kolejnego referatu „«Złota klatka». Współczesna przestrzeń zabawy i konsumpcji” był prof. dr hab. Ryszard Kantor (Instytut Etnologii i Folklorystyki Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie), który poddał wnikliwej analizie cechy społeczeństwa konsumpcyjnego, jak i sam proces masowej konsumpcji. Rozwinął myśl, że w zjawisku powszechnego konsumowania wszelakich dóbr immanentnie tkwi czynnik ludyczny. Dwa następne referaty wygłosiły dr Renata Holda (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie) oraz dr Edyta Korepta (Katedra Edukacji Kulturalnej, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie). Pierwsza w wystąpieniu „«Szkłane domy» — o pewnym koncepcie literackim i jego

realizacji”, zajęła się motywem „szklanych domów” pojawiającym się w *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego i ukazała zbieżności rysujące się pomiędzy literacką wizją a próbą jej propagandowej realizacji na przykładzie budowy Nowej Huty. Druga przedstawiła referat „Człowiek a przyroda w literaturze”, w którym na wybranych przykładach prozy XX wieku scharakteryzowała kształtowanie się światopoglądu ekologicznego. Obrady w tym dniu zakończyła dr Dorota Światała-Trybek, wykazując w swym referacie „«Hobbyści to ludzie szczęśliwi». O wybranych formach spędzania czasu wolnego w środowisku miejskim”, że aktywność hobbystyczna stanowi ważny czynnik adaptacji kulturowej górnośląskich społeczności przemysłowych do specyficznych uwarunkowań społeczno-środowiskowych.

Drugi dzień konferencji zainicjował referat prof. dr hab. Władysława Jachera (Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach) „Integracja i adaptacja kulturowa w społecznościach pogranicza na przykładzie Śląska Opolskiego”. W oparciu o materiał faktograficzny omówione w nim zostały wieloaspektowe procesy i zjawiska zmierzające do wytworzenia się jednolitej społeczności na terenach zamieszkiwanych przez zróżnicowane grupy ludności. Charakteryzując różnorakie czynniki adaptacji, stwierdzono, iż czynnikiem zasadniczym jest kultura. Analizie poddano główne stanowiska metodologiczne, starające się uchwycić istotę procesów adaptacyjnych. W kolejnym referacie „Styl ekologiczny jako element konstruowania tożsamości lokalnej” dr Agnieszka Chwieduk (Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) skoncentrowała się na procesie budowania wspólnoty, dla której czynnikiem konstytutywnym jest myślenie proekologiczne. Natomiast dr Grzegorz Odoj (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie) poświęcił swoje wystąpienie „Swój i obcy w przestrzeni małomiasteczkowej Sławkowa”, analizie społecznych i kulturowych konsekwencji utrwalonego w świadomości społecznej antagonizmu pokrywającego się z urbanizacyjnym podziałem miejskiej przestrzeni. Problemem „Erozji lokalnej tożsamości społeczno-kulturalnej mieszkańców Będzina po holokaucie” zajął się mgr Jacek Malikowski (Politechnika Częstochowska). Stwierdził, że jedną z największych blokad wspólnoty kulturowej Będzina, dostarczającej materiału dla studiów nad tożsamością, jest atrofia więzi lokalnych, atomizacja społeczno-kulturowa i słabnąca identyfikacja ze społecznością. Z kolei referat dr Ireny Kotowicz-Borowy „Rola mieszczaucha w degradacji krajobrazu kulturowego tradycyjnej wsi”, dotyczył negatywnego wpływu miejskiej cywilizacji technicznej na rzeczywistość kulturową obszarów wiejskich. Następnym prelegentem był mgr Tomasz Osiecki (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie), starający się w swoim wystąpieniu uzasadnić tezę, że fundamentalizm jest formą adaptacji kulturowej do nowej sytuacji społecznej, natomiast dr Piotr Gorczyca (Śląska Akademia Medyczna

w Katowicach i Rokitnicy) zanalizował „Czynniki demograficzne u chorych psychicznie leczonych stacjonarnie”. W oparciu o wyniki badań w mieście Tarnowskie Góry zauważył on, że do głównych czynników socjogenetycznych chorób psychicznych należą niesprzyjające warunki środowiskowe i niekorzystny typ zabudowań. Zagadnienie „Tradycyjne wierzenia we współczesnej cywilizacji technicznej” przedstawiła mgr Sylwia Żwak (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie), która stwierdziła, że współczesna cywilizacja w swojej technicyzacji i naukowości w wielu przypadkach znalazła miejsce dla dawnych wierzeń, które dostosowując się do zwiększającej się wiedzy o otaczającej rzeczywistości zmieniają jedynie swoją formę. Sesję zakończyło wystąpienie mgr Grzegorza Studnickiego (Instytut Etnologii i Folklorystyki, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie), który zaprezentował działające w Czeskim Cieszynie stowarzyszenie OS LIBERTE, skupiające przedstawicieli subkultur młodzieżowych oraz środowisk kontestujących. Zdaniem referenta niebagatelny wpływ na charakter działalności stowarzyszenia ma specyfika przestrzeni miejskiej, działające w jej obrębie instytucje, a także obecność granicy państwowej.

Podsumowania obrad i dyskusji dokonała dyrektor Instytutu Etnologii i Folklorystyki, prof. UŚ dr hab. Irena Bukowska–Floreńska, wskazując między innymi na wartościowe wyniki tego spotkania naukowego, głównie dzięki bezpośredniemu kontaktowi osób zainteresowanych różnymi aspektami ekologii kulturowej. Prof. Bukowska–Floreńska podkreśliła, że konfrontacja odmiennych stanowisk jest ze wszech miar korzystna dla lepszego prowadzenia dalszych badań empirycznych i dociekań teoretycznych nad tym ważnym zagadnieniem.

Wydaje się, iż konferencja spełniła pokładane w niej nadzieje. Pozwoliła ukazać nowe koncepcje badawcze, a także obecny stan badań nad miejscem człowieka w ekosystemie i procesem adaptacji do środowiska przyrodniczego i kulturowego. Należy sądzić, że dyskusja zapoczątkowana na tej sesji będzie swoistą diagnozą i punktem wyjścia do dalszych analiz pożytecznych zarówno dla nauki, jak i potrzeb praktycznych.

Referaty uczestników konferencji zostaną opublikowane w „Studiach Etnologicznych i Antropologicznych” (tom 9), wydawanych przez Uniwersytet Śląski.

Grzegorz Odoj

POLACY W TEKSASIE. WYSTAWA W SAN ANTONIO¹

Dla uzupełnienia publikowanego w poprzednim tomie rocznicowego tekstu o polskich osadnikach w Teksasie² przesyłam garść refleksji na temat interesującej wystawy prezentującej historię osadnictwa tego stanu, uwzględniającej także i naszych rodaków.

Teksas zaczął się szybko zaludniać w połowie XIX wieku, kiedy to oderwał się od Meksyku, przybyszami z różnych krajów Europy. Wielokulturowa ludność tego kraju usiłuje się dziś zespolić w jednolite społeczeństwo, w poczuciu dumy z przynależności do *Tejanos* — tak się dziś często określa mieszkańców stanu, przywołując dawną, niegdyś pogardzaną nazwę meksykańską. Służy tym procesom m.in. ogromna wystawa, urządzona w San Antonio w budynku zbudowanym na światową wystawę w 1968 roku. Obecnie mieści się tu Instytut Kultury Teksasu, nastawiony zarówno na dokumentowanie historii stanu, jak też intensywną edukację młodzieży i dorosłych w kierunku kreowania poczucia jedności, patriotyzmu lokalnego. Wystawa nosi tytuł „Texans One and All” (Teksaszczyzy — jeden i wszyscy).

Ma ona dowodzić jedności w różnorodności obywateli stanu. Wystawa poświęcona jest wkładowi poszczególnych narodów, tak europejskich, jak też tubylczych, w budowę kraju. Na jej wstępie przyjęto zaskakującą formę prezentacji narodów, przez prezentację flag. Ale nie są to flagi współczesne, gdyż w scenariuszu ekspozycji odniesiono się do czasów historycznych, tych, w których owe narody licznie do Teksasu emigrowały. I tak nie ma tu flagi niemieckiej, choć Niemcy w Teksasie są jedną z najliczniejszych grup. Bowiem Niemcy, jako kraj, powstały dopiero w 1871 roku. Są tu więc flagi Hesji, Saksonii i Meklemburgii — tych krajów niemieckich, z których wówczas rekrutowała się emigracja. W przypadku Włoch, które również jako zjednoczone państwo powstało późno, posłużono się włoską banderą, jako symbolem morskiej wędrówki przybyszy z Półwyspu Apenińskiego. Podobne wybiegi zastosowano i w innych przypadkach. Nie ma tu naszej flagi, a Polaków reprezentuje flaga rodziny carskiej, ale ze współczesnym naszym godłem — orłem. Odpowiednie objaśnienie mówi, że jest to nawiązanie do ówczesnej podległości Rosji, z zaakcentowaniem autonomii, jaką miało Królestwo Polskie.

Po pierwszej prezentacji tych flag w 1968 roku niektóre państwa oprotestowały taki sposób potraktowania historii, słały wyjaśnienia, na przykład Chiny Ludowe

¹ Wizyty w muzeach amerykańskich miały miejsce w czasie realizacji programu studyjnego pobytu w USA w kwietniu 2002 roku w ramach International Visitor Program, finansowanego przez Departament Stanu USA. Moim pilotem w czasie pobytu w USA był Nick Korzistka, któremu serdecznie dziękuję za wszelką pomoc.

² Anna Gomółka, Anna Musialik, *Jubileusz w Pannie Marii*, „Lud”, t. 89: 2005, s. 367–369.



Fot. 1. Ekspozycja polska w San Antonio, Teksas.

nie godziły się na flagę Cesarstwa Chin, jaka obowiązywała w XIX wieku. Rosja (ZSRR) domagała się swej flagi, ale przekonano jej przedstawiciela, że Rosjanie nie brali udziału w tej emigracji, a brali w niej udział właśnie Polacy, choć poddani Rosji. Ostatecznie jednak, dokonując pewnych korekt, zażegnano pretensje dyplomatyczne, ale i tak obecna prezentacja daje wiele do myślenia, zwłaszcza przybyszom ze Starego Kontynentu. Ponieważ aranżacja wystawy ulegała kilkakrotnym zmianom, przewiduje się zwiększenie liczby flag, wzięwszy pod uwagę znaczenie późniejszych emigracji dla kształtowania się oblicza stanu. I tak czyni się przygotowania do prezentacji m.in. Rosjan, Cyganów/Romów, rozważa się także sposób zaakcentowania w tej części ekspozycji Serbów Łużyckich, którzy od początku są na ekspozycji prezentowani.

Motto wystawy, które przedstawia 16 głównych grup narodowych czy etnicznych, brzmi: „Społeczeństwo Teksasu składa się z setki narodów, od Afganów do Zambijczyków, od tubylców do urodzonych gdzie indziej, od nieznanego pochodzenia, po tych, którzy wyłonili się z morza. Ale wszyscy oni są Teksasńczykami — *one and all*”.

Na wystawie obszernie ukazany jest wątek historii ludności tubylczej. Dla Europejczyka szczególnie jednak interesujące są takie aspekty tworzącego się społeczeństwa Teksasu, o których się wie nic lub mało. I tak np. sporo miejsca poświęca się na ekspozycji bardzo tu widocznym niegdyś grupom kowboi czar-

nych i (sic!) czeskich (kto pamięta czeski western *Lemoniadowy Joe?*). Czesi bowiem stanowią w Teksasie jedną z liczniejszych społeczności.

Ale, co mówi wystawa o Polakach, pionierach Teksasu? Wprowadzeniem do polskiej części jest informacja o tym, iż Polska jako kiedyś potężny kraj utraciła niezależność w końcu XVIII wieku, a pierwszymi emigrantami z Polski na tej ziemi byli żołnierze służący w armii Napoleona, potem — powstańcy listopadowi. Właściwa kolonizacja Teksasu Polakami nastąpiła jednak później. I to tej emigracji poświęcona jest zasadnicza część ekspozycji polskiej. Zapoczątkowała je grupa Polaków ze Śląska, którą do Teksasu przywiódł proboszcz Leopold Moczygamba. Skrzyknął on swoich 100 parafian i w grudniu 1854 roku dotarli do Teksasu. Tam, w dniu Wigilii, założyli parafię Panna Maria, która stała się pierwszą osadą polską na tej ziemi. W ciągu następnych lat kilkaset kolejnych rodzin dotarło do Teksasu, tworząc następne osady: Częstochowa, Kościuszko, Polonia i inne, już mniej polsko brzmiące.

Polacy byli jeszcze do niedawna jedną z najbardziej izolowanych, żyjących w odosobnieniu i tradycyjnych grup. Większość z nich żyła też do późnych lat XX w. w wiejskich osadach i na farmach. Dlatego też nie wytworzyli znaczących w polityce i gospodarce grup, aczkolwiek wystawa prezentuje spore grono osób polskiego pochodzenia, których udział w życiu politycznym, gospodarczym czy naukowym dał się zauważyć.

Twórcy wystawy wydobyli z dokumentów historycznych nazwiska Polaków, które prezentują na odpowiedniej tablicy. Są tam m. in. *napoleoński artylerzysta* — Constantin Malczewski, który w późniejszym wieku został generałem armii meksykańskiej, kapitan Joseph Aleksander Czczeryn, walczący z rewolucją meksykańską w 1821 roku, major Michael Debricki (pewnie Dębicki?), oficerowie artylerii Adolf Petruszewicz i John Kornicky i weteran wojen z Meksykiem — Feliks Wardziński. Lista tych pierwszych bohaterów Ameryki polskiego pochodzenia jest znacznie dłuższa. Również i wśród współczesnych obywateli Teksasu polskie nazwiska daje się słyszeć w kontekście nauki i polityki, a do polskich korzeni przyznaje się, wedle umieszczonej na wystawie informacji, około 250.000 Tekszańczyków.

Mocnymi akcentami wystawy są narzędzia rolnicze, które osadnicy bądź to przywieźli z sobą, bądź to na miejscu wykonali na wzór używanych w ojczyźnie. Wystawie patronują dwa wielkie obrazy — obraz Matki Bożej Częstochowskiej i wielka fotografia Papieża–Polaka. Polskim akcentem wyróżniono też niedawno wydany katalog zmodernizowanej wystawy, umieszczając na stronie tytułowej wielkie zdjęcie z około 1910 roku przedstawiające rodzinę Johna Dugosha w trakcie wyrobu melasy w miejscowości Bandera³.

Adam Bartosz

³John L. Davis, *Texans One and All*, Institute of Texan Culture, San Antonio 1998.

„SZKLANE OZDOBY CHOINKOWE”. WYSTAWA W MUZEUM
ETNOGRAFICZNYM, KRAKÓW, GRUDZIEŃ 2005 — LUTY 2006

Szklane *bańki, bombki, kugle...*, tak nazywane w różnych regionach Polski, na stałe weszły już do zestawu ozdób choinkowych i niezależnie od naszych upodobań trudno byłoby obecnie wyobrazić sobie bez nich choinkę.

Wystawa „Szklane ozdoby choinkowe”, prezentowana w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, przedstawiła historię wytwórczości szklanych ozdób choinkowych w Europie oraz dała przegląd współczesnego ich wzornictwa i najnowszych technik zdobniczych, na przykładzie produkcji krakowskiej wytwórni baniek „M. Geyer”.

Początki tej wytwórczości mogły zostać zaprezentowane dzięki bańkom wypożyczonym z kolekcji Janusza Oleszkiewicza i innych osób prywatnych oraz unikatowym archiwalnym fotografiom udostępnionym przez Museum für Glas-kunst w Lauschy i Středočeské Muzeum w Rožtokach k. Pragi.

Najwcześniejsze przekazy historyczne mówią o bożonarodzeniowych drzewkach ubieranych jabłkami, orzechami, ciasteczkami, oplatkami, papierowymi kwiatami i wstążkami. Jednak dopiero w XIX wieku, gdy w Europie upowszechniła się tradycja ubierania choinki, znacznie wzrosła także popularność różnorodnych ozdób choinkowych. Bogato ozdobione choinki podnosiły bowiem status społeczny rodziny. Na nowe zapotrzebowanie szybko odpowiedział rozwijający się bardzo prężnie w połowie XIX wieku niemiecki przemysł zabawkarski, wprowadzając na rynek nowe wzornictwo tanich sztucznych ozdób choinkowych. Naturalne owoce i słodycze zastępowano ich imitacją. Licznie produkowano ozdoby z masy papierowej, waty, drutu czy cyny. Jednak spośród sztucznych ozdób choinkowych do najpopularniejszych należą, do dnia dzisiejszego, ozdoby szklane, popularnie nazywane w Małopolsce *bańkami* (dlatego też takiego określenia będę dalej używać). Będąc z początku tylko dodatkiem do innych ozdób choinkowych, z czasem zyskały ogromną popularność ze względu na swój efektowny wygląd dodający choince kolorowego blasku.

Za kolebkę ich wytwórczości uchodzi Lauscha oraz sąsiednie miejscowości położone na terenie Turynгии w Niemczech. Na początku lat 30. XIX wieku wytwórczość ta rozwinęła się jako uboczna produkcja w tamtejszych hutach szkła. Z czasem wzrost popularności szklanych ozdób choinkowych spowodował wydzielenie tej kategorii jako osobnej dziedziny produkcji. Poza hutami szkła, duża część kulistych baniek produkowana była przez warsztaty chałupnicze. Przemysł domowy zapewniał utrzymanie wielu rodzinom jeszcze w latach 30. XX wieku.

Pierwsze szklane ozdoby choinkowe były głównie kształtu kulistego, stąd ich niemiecka nazwa *kugel*, czyli kula. Wykonane z grubego, ciężkiego szkła wewnątrz posrebrzonego, miały bardzo duże otwory zamykane korkami lub dekora-



Fot. 1. Spotkanie przy oplatku wigilijnym członków Krakowskiego Oddziału PTL, w tle fragment wystawy *Szklane ozdoby choinkowe*. Fot. Grażyna Pyla



Fot. 2. Spotkanie przy oplatku wigilijnym członków Krakowskiego Oddziału PTL, występ Zespołu Muzyki Dawnej „Canticum Novum”. Fot. Grażyna Pyla

cyjnymi mosiężnymi kapslami. Dopiero w latach 70. XIX wieku wprowadzenie nowej technologii szkła dmuchanego przy użyciu palnika gazowego z dającym się regulować płomieniem umożliwiło wydmuchiwanie lżejszych baniek z cienkiego szkła. Rozwinięcie tych możliwości technicznych nie tylko zwiększyło produkcję, ale także wprowadziło różnorodność wzornictwa. Produkowano więc formowane w matrycach nie tylko szyszki, żółędzie, kasztany, winogrona, jabłka, gruszki, pomarańcze, orzechy, ale także serca, dzwonki, domki, trąbki, zwierzęta i ptaszki z ogonkami z włókna szklanego, samochody, wazy, koszyczki itp.

Na wystawie pokazany został (na przykładzie współczesnego wzoru) proces powstawania bańki *formowej* od projektu rysunkowego poprzez formowanie jej w matrycy aż do zdobienia. Proces ten prawie nie uległ zmianie przez ponad sto lat.

Jednym ze sposobów zdobienia baniek było użycie gipsowego tłoka, który wciskany w rozgrzaną szklaną bańkę dawał wklęsnięcie zwane „reflektorem”. W taki sposób zdobiono również tradycyjne szpice zakładane na wierzchołek choinki. Do popularnych technik zdobniczych należało także malowanie, posypywanie brokatem lub drobnymi szklanymi koralikami zwanymi „rosą wenecką”, owijanie bańki siateczką z drutu lub też łączenie z innymi materiałami. Już na początku XX wieku publikowane były pierwsze katalogi z nowym asortymentem ozdób choinkowych.



Fot. 3. Spotkanie przy oplatku wigilijnym członków Krakowskiego Oddziału PTL.
Fot. Grażyna Pyła

Inną odmianę szklanych ozdób choinkowych wytwarzano w okolicach miejscowości Jablonec nad Nisą w północnych Czechach. Od połowy XIX wieku do dnia dzisiejszego produkowane są tam koraliki ze szkła dmuchanego, używane głównie do produkcji biżuterii. Ozdoby choinkowe w postaci szklanych koralików nanizanych na drut zawsze stanowiły tam uboczną gałąź produkcji. W obszernym asortymencie tego typu ozdób choinkowych przeważają takie wzory, jak gwiazdki, koszyczki, żyrandole, pajęczki, instrumenty muzyczne, a także rowery, samochody, statki, samoloty itp.

W Polsce zaś pierwsze, nieliczne jeszcze wytwórnie szklanych ozdób choinkowych, powstawały co prawda już w latach 30. XX wieku, ale dopiero od lat 70. XX wieku rozpoczyna się ich największy rozkwit.

Na przestrzeni lat obserwujemy zmiany w sposobie dekorowania choinek. Koniec XIX wieku to w Europie okres największego rozkwitu bogato ozdabianych dużych drzewek stawianych na podłodze, które zastąpiły wcześniejsze małe choinki ustawiane na stole. Zamożne rodziny konkurowały ze sobą w posiadaniu jak największej choinki. Nawet rodziny mniej zamożne dekorowały je z nadmiernym przepychem. Można powiedzieć, że w okresie tym zawieszano na choince wszystko, co było możliwe do zawieszenia.

Obowiązujące nurty w sztuce także wpływały na wzornictwo ozdób choinkowych. Po okresie wiktoriańskiego przepychu w ozdabianiu choinek, okres Art Nouveau przyniósł modę na tzw. „srebrną choinkę” dekorowaną wyłącznie srebrnymi i białymi ozdobami. W latach 30. XX wieku w zdobnictwie choinek nastąpił znowu powrót do stylistyki okresu wiktoriańskiego z dużymi bogato „ubranymi” choinkami. Moda ta trwała do wybuchu II wojny światowej i powróciła dopiero w latach 70. XX wieku. Wytwórnie ozdób choinkowych prześcigały się w produkcji coraz bardziej fantastycznych dekoracji, chociaż niektóre z nich specjalizowały się nadal w reprodukcjach dawnych szklanych ozdób choinkowych. W latach 90. XX wieku popularne stało się na świecie tematyczne wzornictwo baniek, co wpłynęło nawet na nadawanie nazw choinkom.

Choinka ustawiona na wystawie „ubrana” została przez wytwórnię „M. Ge-yer” według najnowszej mody obowiązującej obecnie we wzornictwie ozdób choinkowych, czyli szklanymi bańkami imitującymi porcelanę. Moda w tym zakresie podlega ciągłym zmianom, toteż trudno przewidzieć, co we wzornictwie ozdób choinkowych przyniosą następne lata.

Popularne szklane bańki to jednak nie tylko ozdoby choinkowe, chociaż z nimi kojarzą nam się najczęściej. Zawieszane na stojaku coraz częściej stanowią całoroczną dekorację wnętrza mieszkalnego. Z namalowanym widokiem miasta są pamiątką z podróży, z umieszczoną okolicznością dedykacją są prezentem, a z logo instytucji bywają jej wizytówką. Bańki oraz sznury koralików ze szkła dmuchanego wykorzystywane były także od dawna do dekoracji wielu rekwizytów obrzędowych oraz stanowiły element zdobniczy stroju ludowego. Wystawa prezentowała również te aspekty ich zastosowania.

W trakcie trwania wystawy, 18 stycznia 2006 roku, odbyło się spotkanie przy oplatku wigilijnym *Kolędy nadszedł czas...*, dla członków Krakowskiego Oddziału PTL. W czasie spotkania Grażyna Pyla, autorka wystawy, przedstawiała historię wytwórczości szklanych ozdób choinkowych w Europie, a Małgorzata Oleszkiewicz historię kolęd i pastorałek. Spotkanie uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej „Canticum Novum” pod dyrekcją Elżbiety Ptak, wykonującego najstarsze kolędy i pastorałki.

Grażyna Pyla

MUZEUM MIEJSKIE „SZTYGARKA” W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. ETNOGRAFIA LOKALNA

Muzeum Miejskie „SztYGarka” w Dąbrowie Górniczej jest placówką bardzo młodą. Jako pełnoprawne Muzeum zaistniało w roku 1997, kiedy to przydzielono mu budynek, odpowiedni statut i utworzono w nim kilka działów tematycznych. Natomiast same tradycje muzealne Dąbrowy Górniczej sięgają roku 1889, kiedy to w Szkole Górniczej „SztYGarka” założono pierwszą kolekcję mineralogiczną. W 1912 roku powstało w Dąbrowie Górniczej Muzeum Geologiczne im. Zygmunta Glogera. W późniejszym czasie przeróżne czynniki, zarówno społeczne, jak i polityczne, doprowadzały do licznych przemian i perturbacji w funkcjonowaniu samej jednostki. Również i na tę instytucję niekorzystnie wpłynęły czasy wojen, kiedy zgromadzone zbiory rozkradzono, bądź nieświadomie doprowadzono do ich zniszczenia. Często dochodziło do zawieszania działalności muzealnej, a same zbiory wędrowały z jednego miejsca w drugie. Reasumując, instytucja muzeum nie jest Dąbrowie Górniczej obca, poczynając od zaczątków zbiorów surowców mineralogicznych, skał i skamieniałości, poprzez liczne perturbacje do roku 1986, kiedy to przeznaczono jeden z pawilonów (tzw. Pawilon I) na Ośrodek Muzealno–Dydaktyczny, do roku 1997, kiedy wreszcie nadano Muzeum pełen status i przywileje.

W Muzeum do dnia dzisiejszego wyodrębniono następujące działy tematyczne: historyczny, archeologiczny, etnograficzno–podróżniczy, graficzno–wydawniczy oraz dział skupiający swe działania na pozyskiwaniu zbiorów bibliotecznych.

Na etnografię lokalną położono nacisk stosunkowo niedawno, bo pod koniec roku 2005. Niemniej, odkąd powstał w Muzeum dział etnograficzno–podróżniczy (2003 rok), był w nim zatrudniony pracownik mający za zadanie zajmować się etnografią lokalną. Pod pojęciem etnografii lokalnej rozumiem tutaj całość kulturową, obejmującą Zagłębie Dąbrowskie, to jest ziemię pomiędzy zbiegiem rzek Białej Przemszy i Brynicy od strony południowej, Wyżyną Śląską na zacho-



Fot. 1. Fotografia ilustrująca wnętrze zrekonstruowanej izby.

dzie, na wschodzie natomiast granicę stanowi Jura Krakowsko–Częstochowska. Sama nazwa „Zagłębie Dąbrowskie” powstała w I połowie XIX wieku dla nowo kształtującego się przemysłowego rejonu górnictwo–hutniczego, w odróżnieniu od ośrodków umiejscowionych na Śląsku.

W Muzeum Miejskim „Szttygarka” nie istnieje, jak do tej pory, tak często spotykany w innych Muzeach podział w ramach etnografii na działy kultury: materialnej, społecznej i duchowej. Wszystkimi tymi aspektami zajmuje się jedna osoba.

Największym brakiem, odczuwalnym przez badacza zajmującego się etnografią Zagłębia Dąbrowskiego, jest niedostateczna baza bibliograficzna. Czytając publikacje historyczne na jego temat, zwracamy uwagę na fakt, że jak na tak stosunkowo niewielki obszar przechodził on wiele zmian. Dodatkowo wpływy kultur: Małopolski, Mazowsza, a przede wszystkim Śląska rzutowały w pewnym sensie na niemożność określenia tożsamości kulturowej mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego. Pojawił się problem znany z wielu regionów — Czy jesteśmy sami? Czy należymy do kogoś? Dodatkowo rozwój tzw. kultury górniczej odcisnął na Zagłębiu wyraźne piętno. Widoczne było pewne zdominowanie pod względem kulturowym ludności z terenów Zagłębia Dąbrowskiego przez Ślązaków. Niemniej nie należy łączyć kulturowo Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem, ani z żadnym innym terenem sąsiadującym, należy go traktować jako obszar integralny.

Jeśli chodzi o badania etnograficzne tego terenu sprawa nie jest prosta. Jedyne ośrodki typu muzealnego na naszym terenie są Muzeum Zagłębia w Będzinie, Muzeum w Sosnowcu oraz Muzeum Miejskie „Sztęgarka” w Dąbrowie Górniczej. Owszem, mamy dostęp do innych pobliskich muzeów (np. Muzeum Śląskie w Katowicach czy Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu), niemniej te ośrodki nastawione są siłą rzeczy, na badanie terenu Śląska.

Jedne z pierwszych etnograficznych badań terenowych w Zagłębiu Dąbrowskim miały miejsce w latach 1960 i 1972. Przeprowadziło je Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. W roku 1960 badano mieszkańców Strzemieszyc Małych, Tucznowy i Błędowa, a tematyka dotyczyła ogólnych wiadomości o wsi, zagadnień demograficznych, warunków gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zwyczajów i obrzędów rodzinnych, pieśni i zwyczajów dorocznych, budownictwa, rolnictwa oraz twórczości ludowej. Badania te jednakże przeprowadzono dość wybiórczo i udało się w ich wyniku uzyskać ok. 20 pełnych wywiadów.

Kolejne miały miejsce w 1972 roku i kontynuowano je w miejscowościach Łosień i Strzemieszyce Małe. Ich charakter wskazywał bardziej na wstępną penetrację terenową niż na w pełni poprawnie merytorycznie przeprowadzone badania. Celem było uzyskanie informacji natury ogólnej, raczej nie skupiono się na pojedynczych zagadnieniach, nie stanowiły też kontynuacji badań z roku 1960. Na następne badania terenowe trzeba było poczekać ponad 30 lat.

W roku 2004 Muzeum Zagłębia w Będzinie wraz z Uniwersytetem Śląskim rozpoczęło dwusezonowe badania w miejscowościach Będzin i Sosnowiec. Tematykę badań stanowiły obrzędy doroczne i rodzinne; podjęto też próbę określenia grupy etnograficznej (zagłębiowska?) z pogranicza małopolsko-śląskiego. Badania mają być kontynuowane także w tym roku.

Jeśli chodzi o publikacje merytoryczne poświęcone Zagłębiu Dąbrowskiemu, także na pierwszy rzut oka widać w nich ogromne braki. Do najważniejszych zaliczamy dzieło Stanisława Ciszewskiego, który badał społeczeństwo m.in. z okolic Krążka i Tlukiewki¹. Ponadto w tym samym czasie Michał Federowski zajął się okolicami Żarek, Siewierza i Pilicy². Oba te opracowania są bardzo pożyteczne, ale też dość wiekowe, w XIX wieku spojrzenie na problematykę etnograficzną było zgoła inne, co też sprawia, że dzisiejszym badaczom terenu Zagłębia Dąbrowskiego informacje zawarte w nich nie wydają się wystarczające. Kolejną publikacją, której nie należy pominąć, stanowi *Kieleckie* Oskara Kolberga³. Jakkolwiek cenionym i niepowtarzalnym badaczem był

¹ Stanisław Ciszewski, *Lud rolniczo-górniczy z okolic Stawkowa w powiecie Olkuskim*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. X, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1886.

² Michał Federowski, *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, Biblioteka „Wisły”, t. I, Warszawa 1888.

³ Oskar Kolberg, *Dziela wszystkie* t. 18, 19, *Kieleckie*, Wrocław-Poznań 1885.

Oskar Kolberg, tereny Zagłębia Dąbrowskiego potraktował marginalnie i na zasadzie zasygnalizowania pewnych aspektów czy odmienności. Do wydawnictw nowszych, współczesnych zaliczamy przede wszystkim materiał Janiny Marcinkowej, Krystyny Sobczyńskiej i Władysława Byszewskiego, w którym starali się w sposób jak najbardziej syntetyczny podać informacje na temat Zagłębia Dąbrowskiego⁴. Wartościowe są dla nas także publikacje, łączące w sobie kilka zagadnień, ale wspominające o kulturze Zagłębia Dąbrowskiego, do których zaliczamy m.in. prace Barbary Bazieli.

Dla mnie jako etnologa pracującego i skupiającego swe wysiłki na kulturze i etnografii Zagłębia Dąbrowskiego, a przede wszystkim na mieście Dąbrowa Górnicza i jego okolicach, najistotniejsza stanie się kontynuacja etnograficznych badań terenowych. Przede wszystkim chciałabym uzyskać spójne informacje na temat stroju „zagłębiowskiego” (zwanego poprawnie merytorycznie strojem będąńsko-siewierskim lub będąńskim), bo póki co, informacje, które posiadam na ten temat, są od siebie skrajnie różne. Co prawda Muzeum Miejskie „Szttygarka” dokonało rekonstrukcji tego stroju w roku 2004 i jest on eksponatem stałej wystawy „Kultura materialna Zagłębia Dąbrowskiego”, niemniej chciałabym uzyskać bardziej pewne informacje na ten temat. Myślę, że kolejnym istotnym zagadnieniem w ramach kultury materialnej stałoby się budownictwo i wyposażenie domostwa.

W ramach etnografii lokalnej możemy się także poszczycić akcją, która została zapoczątkowana w listopadzie 2005 roku. Jest to Apel do mieszkańców Dąbrowy Górniczej o uzyskanie w formie darowizny artefaktów związanych z kulturą ludową Zagłębia Dąbrowskiego. Akcja została mocno zasygnalizowana w lokalnych mediach i odnosi spektakularne skutki w postaci licznie przekazywanych do Muzeum eksponatów.

Pewnym sukcesem tego działu jest też stała ekspozycja, na którą składają się dotychczasowo zdobyte eksponaty. Wystawa nosi tytuł „Kultura materialna Zagłębia Dąbrowskiego” i jest stale wzbogacana o coraz to nowsze przedmioty. Do tej pory zgromadzono w ramach zainteresowań etnografią lokalną liczną kolekcję eksponatów, a liczba ta ma cały czas szansę na powiększenie, dzięki wspomnianej wcześniej Akcji. Posiadamy głównie: meble z 2 połowy XIX wieku i z 1 połowy XX (m.in.: szafę, łóżko, stół, lustro ścienne, krzesła, kufer na wiano); kosze do wypieku chleba, kolekcję starych żelazek (i tych na węgiel, i tych na „duszę”), tary do prania, „gęsiarki”, prasy drewniane, kolekcję naczyń glinianych; zrekonstruowany piec kuchenny, tzw. cygan, składający się z pieca chlebowego, komina i kapy; sita; formy do wypieku ciast; maglownice ręczne; kolekcję narzędzi stolarskich (przede wszystkim strugi); przedmioty związane z pracą na roli: cepy, sieczkarnię, radło, plug oraz sochę; nosidła na wodę; „psy” służące-

⁴ Janina Marcinkowa, Krystyna Sobczyńska, Władysław Byszewski, *Folklor Zagłębia Dąbrowskiego*, Centralny Ośrodek Metodyki i Upowszechniania Kultury, Warszawa 1983.

do ściągania butów; chomąta; żarna, kołowrotki; maszyny do szycia; kilkanaście obrazów oraz figurek przedstawiających postacie świętych, makatki, lampy naftowe oraz instrumenty muzyczne, z których najcenniejszym jest fisharmonia z roku 1910. Dość niespotykanym obiektem jest drewniana kuźnia pochodząca z miejscowości Strzemieszyce Małe. Obecnie zdemontowana i zakonserwowana czeka na ponowną rekonstrukcję w planowanym w przyszłości Skansenie Kultury Zagłębiowskiej.

Niedawno także stworzyliśmy wystawę czasową w jednej z dzielnic Dąbrowy Górniczej — Golonogu. Tematem wystawy była przeszłość tejże dzielnicy; oprócz części historycznej zrekonstruowałam tzw. izbę zagłębiowską. Wystawa była tym bardziej osobliwa, że miejscem ekspozycji było wnętrze kościoła św. Antoniego z Padwy. W związku z rekonstrukcją izby zagłębiowskiej spotkały nas pewne problemy (bo już samo ustawienie ścian izby okazało się w warunkach kościelnych nie lada kłopotem), dotyczyły one przede wszystkim faktu, iż nie wszystkie eksponaty mogące służyć jako elementy wystroju izby współpracowały ze sobą. Największy dylemat stanowił różny czas pochodzenia eksponatów. Niemniej udało się nam z tego znakomicie wybrnąć, dzieląc jedno pomieszczenie na dwa — w jednej części zrekonstruowaliśmy część kuchenną, natomiast w drugiej urządziliśmy coś na wzór izby dziennej, w której zarówno udawano się na spoczynek, jak i spożywało się posiłki czy wykonywało codzienne zajęcia (fot. 1).

Dział etnografii lokalnej ma w planach przede wszystkim rozpoczęcie etnograficznych badań terenowych. Mam nadzieję, że dzięki nim uzyskam więcej informacji na temat etnografii Zagłębia Dąbrowskiego.

Katarzyna Sobota